

# GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE  
POŚWIĘCONE

WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKIEJ,  
FARMACYI I WETERYNARYI.

Cena Gazety Lekarskiej. *W Warszawie:* rocznie r. sr. 5, półrocznie r. sr. 2 kop. 50. *W Królestwie i Cesarstwie:* w redakcyi (w opasce) rocznie r. sr. 6, półrocznie r. sr. 3.

Cena Biblioteki Umiejętności Lekarskich. *W redakcyi* półrocznie (od 1 lipca 1870 roku do 1 stycznia 1871 roku) r. sr. 10; od początku wydawnictwa do 1 stycznia 1871 r. sr. 68.

Cena Kalendarza Lekarskiego na rok 1871 r. sr. 1.

**TREŚĆ:** *Prace oryginalne.* Kilka słów o kawie palonój. Przez *Antoniego Orłowskiego*, magistra farmacyi, (z Nowej Alexandryi). O wpływie nerwu trzewiowego (*n. splanchn.*) na ruchy serca. Przez *Władysława Kubickiego*. (Dokończenie). Kazuistyka psychiatryczna. Zabójstwo własnego dziecka przez uduszenie, czy było rozmyślnie, czy w obłąkaniu spełnione? Przez *Dra med. Płaskowskiego*, b. członka b. Rady lekarskiej w Królestwie Polskiem. (Dokończenie). **Kronika Zagraniczna.** Badania nad zmianami w naczyniach krwionośnych przy zapaleniu. Przez *Giovanni Saviotti* z Turynu. **Wiadomości bieżące.** Antagonizm między strychniną i kwasem karbolowym. Uleczenie syfilitycznego porażenia n. twarzowego. Badanie krążenia krwi u zwierząt ssących. Ś. p. *Dr. Onoszko Leon*. Od Redakcyi Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich. Kalendarz lekarski na rok 1871. **Dodatek.** Opis szpitala Sgo Ducha w Warszawie. Przez *Dra Franciszka Groëra*, (549—556). (Ciąg dalszy). — Anatomii praktycznej ark. 10ty, Anatomii opisowej ark. 13ty. Fyzjologii T. I ark. 5ty, Akuszeryi ark. 22gi, Uroskopii ark. 20ty.

## Kilka słów o kawie palonój.

Przez *Antoniego Orłowskiego*, Magistra farmacyi. (z Nowej Alexandryi. Puław).

„Na skutek artykułu *Dra Piwowarskiego* (ze Sławatycz): „o działaniu kofeiny i teiny na organizm ludzki, a w szczególności na krążenie,“ w którym, autor czując ważność obranego przez siebie zadania, z pomocą szanownego profesora *Dra Hoyer'a* przeprowadził szereg doświadczeń, — postanowiłem powiedzieć słów kilka o kawie palonój, mianowicie: o jej badaniach pod względem chemicznym, jakie niedawnemi czasy dokonane zostały. Wypadki z tych badań, mają pewną doniosłość i o ile się zdaje posłużyć mogą do użytku medycyny.

Przemiany jakich doznają części składowe w ziarnach kawy surowej pod wpływem wyższej temperatury, niezupełnie dotychczas były zbadane. Z prac *Boutron'a*, *Heynsius'a* i *Fremy'ego*, wiadomo było tylko: że, pod wpływem ciepła część drzewnika znajdującego się w nasionach, podlega częściowemu rozkładowi, przez co te, stają się kruche; — że tworzy się ciało brunatne, gorzkie, rozpuszczalne w wodzie, powstające z przemiany materyi gumo-

wych obecnych w kawie, które przedstawia wiele analogii z tem ciałem gorzkiem, jakie tworzy się z krochmalu w tych samych warunkach; — dalej, że powstaje także produkt nazwany *cafeonem*, od którego zależy właściwy aromatyczny zapach kawy palonej. Okazano nadto, że *cafeon* i materya gorzka kawy, powstają z rozkładu tej części, jaka jest rozpuszczalną w wodzie.

Wszystkie te dane, były nabytkami dla chemii, medycyna zaś odniosła tę tylko korzyść, że dowiedziała się o bardzo znacznym ubytku kofeiny, jaka podczas palenia kawy, wraz z produktami lotnemi uchodzi.

Dzisiejsze wypadki prawdopodobnie będą dla niej ważniejsze, *Personne* bowiem (*Jour. de Pharmacie et de Chimie*) mając pewne dane z prac *Wurtz'a*, dokonał szereg doświadczeń, na zasadzie których wykazał w kawie palonej, obecność drugiego alkaloidu, jaki w dodatku powstaje przez rozkład kofeiny, a raczej jej soli znajdującą się w kawie surowej przy działaniu wyższej temperatury.

W czasie palenia zatem kawy, kofeina nie zulatnia się jak dotąd sądzono, ale tworzy nowy alkaloid, a alkaloidem tym, jest *metylamina*.

Czy tak jest rzeczywiście, przejrzyjmy prace *Personne'a*.

Otóż, chcąc się upewnić, czy kofeina zulatnia się z ciałami lotnemi, *Personne* użył do upalenia kawy przyrządu takiego, w którym wszystkie te części zebrać się dały, i przekonał się: że chociaż ilość kofeiny okazała się tak małą, że wagi oznaczyć nie było podobna, ubytek jej wszakże był bardzo znaczny (około połowy) w stosunku, jaki kawa surowa zawierała w sobie.

Doświadczenie to nakazywało mu przypuścić, że kofeina w wyższej temperaturze ulegać musi rozkładowi; przepuszczał więc jej pary przez rurę napelnioną kawalkami pumeksu i ogrzaną do 300°; ale wypadki otrzymane były ujemne, kofeina przesublimowana, uległa tylko częściowemu i to bardzo słabemu rozkładowi. Wpadł zatem na myśl, aby nie działać na nią w stanie swobodnym, ale takim, w jakim znajduje się w kawie surowej.

Jak wiadomo z rozbiorów *Payera*, kofeina w kawie surowej znajduje się w związku z właściwym kwasem garbnikowym, znanym pod nazwą kwasu chologininowego, kawowego lub kawo-garbnikowego; *Personne* więc zrobił garbnikan kofeiny, zamiast kawo-garbnikanu, a poddawszy takowy podobnemu działaniu, otrzymał to samo ciało, jakie tworzy się z kofeiny przy paleniu kawy surowej.

Do bliższego zbadania własności chemicznych i fizycznych, zebrał dość znaczną jego ilość i stanowczo przekonał się: że jest alkaloidem, zasadą lotną, posiadającą wszystkie cechy metylaminy, wprowadził ją nawet w związek podwójny, jaki tworzy z platyną. Metylaminę z kawy palonej otrzymać bardzo łatwo; w tym celu destyluje się wyciąg tejże zrobiony na zimno, z zasadą słabą jaką jest wapno; — roztwór alkaliczny mający zapach amoniakalny charakterystyczny, nasyca kwasem chloro-wodornym i paruje do suchości, — pozostałość wytrawia wrzącym alkoholem, który rozpuszcza chlorek alkaloidu w należytej czystości. Sól ta poddana destylacyi z potażem, traci swoją zasadę, która uchodząc, rozpuszcza się bardzo łatwo w wodzie, a ostatecznie zobojętniona kwasem octowym, daje octan metylaminy.

Obecność zatem jak widzimy, obok kofeiny, która w upalanej kawie bardzo mały procent wynosi, drugiego alkaloidu, tworzącego się na skutek jej rozkładu, jest niezaprzeczoną.

Na mocy tego odkrycia wyrodziło się już nawet pytanie: czy zasada ta nie będzie ciałem, lub też jednym z tych ciał, któremu trzeba przypisać działanie ekscytujące kawy?

Za granicą rzeczywiście zaczęto już ją badać pod względem farmakodynamicznym; wzięli się do tego osobliwie ci, którzy wahają się stanowczo przyznać kofeinie działanie kawy, opierając się na tem: że, odwar kawy surowej nie wywołuje tych objawów, a w odwarze kawy palonej ilość kofeiny, jest znów bardzo małą. Tu powiedziałbym, jeżeli działanie kawy istotnie zależy od kofeiny, w takim razie i najmniejsze ilości działać powinny; co się zaś tyczy odwaru kawy surowej, ponieważ alkaloid ten znajduje się w niej w związku z kwasem chologininowym, czyli jako chologinian kofeiny, to może być przyczyną do tego kwas, mający własności zbliżone do kwasu garbnikowego <sup>1)</sup>.

Wypadki z doświadczeń farmakodynamicznych, dotychczas przeprowadzonych nad działaniem octanu metylaminy (*Bulletin thérapeutique*), na siedmiu osobach, przez profesora B e c h i e r'a, w la P i t i e, okazać miały: że octan metylaminy powiększa natężenie arteryalne, — że mało wpływa na przerywanie pulsu, i na koniec, że w pewnych tylko wypadkach, osobliwie gdy jest zadany w większych dozach, wywołuje puls nieregularny; wreszcie przypisują mu działanie toż samo, jakie octan amoniaku wywiera na organizm.

Na tem kończąc, przyznać się muszę, że głównym celem moim, ogłoszenia tych kilku słów o kawie palonej, jest zwrócić uwagę i podać myśl do dalszych badań, któreby uzupełniając szereg bardzo ładnych doświadczeń nad kofeiną, — dały gruntowne podstawy, na których opierając się, możnaby było stanowczo i zarazem zasadniczo zawyrokować: czy rzeczywiście skutki silnie pobudzające i oddziaływające w szczególności na przyrząd krążenia odwaru kawy, wyłącznie od kofeiny zależą? Czy metylamina, jako także alkaloid, wywiera podobne, czy też inne działanie, mianowicie jakie? <sup>2)</sup>.

Zebrawszy wszystkie te dane, będzie można poczuć się także, w możności wydania zarazem stanowczego sądu o naparze herbaty, mianowicie: czy ten, niemający w składzie swoim metylaminy, wywiera działanie takie, jak odwar kawy palonej?; a tem samem, czy dwa te płyny pod względem skutków na organizm, są równoznaczne?

---

<sup>1)</sup> Ponieważ kwas chologininowy, przy paleniu kawy niezupełnie się rozkłada, a ma własności strącania niektórych alkaloidów, czyli wchodzenia z nimi w związki nierozpuszczalne, — wypadaloby zatem sądzić, że zalecanie popijania kawą czarną niektórych środków lekarskich, jak np. chininy, jest niekoniecznie dobre.

<sup>2)</sup> Z czasem oznaczę ilość metylaminy, znajdującą się w odwarze kawy palonej.  
(Przyp. autora).

O wpływie nerwu trzewiowego (*n. splanchnicus*) na ruchy serca.

Przez Władysława Kubickiego.

(Dokończenie \*).

Następują doświadczenia:

Doświadczenie III. Królik przygotowany takim samym sposobem jak poprzednie; do drażnienia używany był *N. splanchnicus sin.*

| C z a s.   | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15''. | Cisnienie w młm. | C z a s.   | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15''. | Cisnienie w młm. | Sila strumienia w młm. |
|------------|---|------------------|------------|--|------------------|------------------------|
| 9 h. 40 m. | 46, 44, 44                                | 55               | 9 h. 43 m. | 40, 39, 40                                 | 55               | 100                    |
| 9 h. 47 m. | 46, 44                                    | 40               | 9 h. 51 m. | 38, 36, 34, 34                             | 45               | 80                     |
| 9 h. 56 m. | 47, 46, 45, 46                            | 40               | 10 h.      | 37, 35, 34, 34                             | 40               | 60                     |
| 10 h. 5 m. | 45, 43, 45                                | 40               |            |  |                  |                        |

Doświadczenie IV. Królik przygotowany takim samym sposobem jak w poprzednim doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|             |            |    |             |                |    |     |
|-------------|------------|----|-------------|----------------|----|-----|
| 11 h. 28 m. | 44, 44     | 80 | 11 h. 32 m. | 40, 35, 35     | 70 | 100 |
| 11 h. 35 m. | 44, 43, 43 | 60 | 11 h. 38 m. | 37, 37, 35, 34 | 60 | 80  |
| 11 h. 42 m. | 48, 47, 48 | 60 | 11 h. 45 m. | 42, 42, 40, 35 | 60 | 60  |
| 11 h. 48 m. | 46         | 60 |             |                |    |     |

*Nn. vagi* z obydwóch stron przecięte.

|             |        |    |             |            |    |    |
|-------------|--------|----|-------------|------------|----|----|
| 11 h. 52 m. | 48     | 60 | 11 h. 54 m. | 49, 48, 49 | 60 | 50 |
| 11 h. 57 m. | 48, 49 | 60 |             |            |    |    |

Doświadczenie V. Królik przygotowany takim samym sposobem jak poprzedzające; do drażnienia używanym był *N. splanchnicus sinist.*

|            |                |    |            |                |    |     |
|------------|----------------|----|------------|----------------|----|-----|
| 9 h. 46 m. | 46, 45, 46, 47 | 60 | 9 h. 49 m. | 37, 39, 39     | 60 | 100 |
| 9 h. 52 m. | 45, 44, 43, 44 | 55 | 9 h. 54 m. | 36, 36, 32, 30 | 50 | 80  |
| 9 h. 57 m. | 39, 40, 42     | 50 |            |                |    |     |

Doświadczenie VI. Przygotowanie takie samo, jak w poprzedzającym doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|             |                |    |             |            |    |     |
|-------------|----------------|----|-------------|------------|----|-----|
| 10 h. 5 m.  | 45             | 55 | 10 h. 6 m.  | 40         | 55 | 100 |
| 10 h. 9 m.  | 43, 43         | 45 | 10 h. 7 m.  | 41, 38, 38 | 55 | 80  |
| 10 h. 13 m. | 43, 43, 43, 43 | 40 | 10 h. 11 m. | 37, 37, 37 | 45 | 70  |
| 10 h. 17 m. | 42, 43, 43     | 35 | 10 h. 15 m. | 37, 36, 38 | 35 | 70  |
| 10 h. 20 m. | 35, 36         | 35 | 10 h. 18 m. | 36, 36, 34 | 35 | 50  |
|             |                |    | 10 h. 19 m. | 35, 37     | 35 | 50  |

\*) Patrz Nr. 24, Gaz. Lek.

Doświadczenie VII. Krolik przygotowany był takim samym sposobem jak i w poprzednim doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

| C z a s.                                   | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15''. | Cisnienie w młm. | C z a s.    | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15''. | Cisnienie w młm. | Sila strumienia w młm. |
|--|---|------------------|-------------|--|------------------|------------------------|
| 10 h. 10 m.                                | 46  | 50               | 10 h. 11 m. | 46   | 50               | 90                     |
|  |   |                  | 10h. 11½ m. | 42, 40, 37, 39, 36                         | 50               | 80                     |
| 10 h. 13 m.                                | 46  | 45               | 10 h. 14 m. | 38, 38, 37                                 | 45               | 70                     |
| 10 h. 15 m.                                | 42, 42                                    | 40               | 10 h. 16 m. | 37, 35, 35                                 | 40               | 60                     |
| 10 h. 17 m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 18 m. | 40, 37, 35                                 | 40               | 50                     |
|  |   |                  | 10 h. 19 m. | 36, 35                                     | 40               | 50                     |
| 10h. 19½ m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 20 m. | 39, 39, 36, 34                             | 40               | 40                     |
| 10 h. 22 m.                                | 43, 42                                    | 40               |             |  |                  |                        |
| Igła w sercu.                              |   |                  |             |  |                  |                        |
| 10 h. 24 m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 25 m. | 40, 39, 36                                 | 40               | 30                     |
|  |   |                  | 10 h. 26 m. | 36, 35, 36                                 | 40               | 30                     |
| <i>Nn. vagi</i> odpreparowane i przecięte. |   |                  |             |  |                  |                        |
| 10 h. 30 m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 31 m. | 43, 43, 43                                 | 40               | 30                     |
| 10 h. 33 m.                                | 44, 40, 42                                | 40               |             |  |                  |                        |

*N. vagus* drażniony przy sile 70 mm. sprowadza zatrzymanie ruchów serca.

Doświadczenie VIII. Królik przygotowany takim samym sposobem jak w poprzedzającym doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|            |                |    |             |                |    |    |
|------------|----------------|----|-------------|----------------|----|----|
| 9 h. 50 m. | 48, 48, 48     | 50 | 9 h. 51 m.  | 40, 35, 38     | 50 | 90 |
| 9 h. 52 m. | 48, 49, 47, 48 | 50 | 9 h. 53½ m. | 38, 39, 39, 38 | 50 | 70 |
| 9 h. 55 m. | 45, 45, 45     | 40 | 9 h. 56 m.  | 39, 42, 40     | 40 | 60 |
| 9 h. 57 m. | 45, 44, 45     | 40 | 9 h. 58 m.  | 42, 40, 40     | 40 | 60 |
| 10 h.      | 47, 47         | 40 | 10 h. 1 m.  | 41, 40, 40     | 40 | 50 |
| 10 h. 2 m. | 43, 40, 43     | 40 |             |                |    |    |
| 10 h. 3 m. | 44, 45, 40     | 40 |             |                |    |    |

*Nn. vagi* przecięte.

|             |            |    |            |            |    |    |
|-------------|------------|----|------------|------------|----|----|
| 10 h. 7 m.  | 44, 45, 43 | 40 |            |            |    |    |
| 10 h. 8 m.  | 42, 40, 39 | 40 | 10 h. 9 m. | 44, 43, 43 | 40 | 40 |
| 10 h. 10 m. | 43, 43, 43 | 40 |            |            |    |    |
| 10 h. 11 m. | 43, 43, 44 | 40 |            |            |    |    |

Doświadczenie IX. Przygotowanie takie samo jak w poprzedzającym doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|            |            |    |            |                    |    |    |
|------------|------------|----|------------|--------------------|----|----|
| 9 h. 34 m. | 40         | 50 |            |                    |    |    |
| 9h. 34½ m. | 33, 34, 35 | 50 | 9 h. 36 m. | 36, 23, 24, 23     | 45 | 80 |
| 9 h. 40 m. | 39, 38     | 45 | 9 h. 41 m. | 35, 30, 28, 28, 30 | 45 | 70 |

| C z a s.    | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15." | Cisnienie w mm. | C z a s.   | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15" | Cisnienie w mm. | Sila strumienia w mm. |
|-------------|--|-----------------|------------|--|-----------------|-----------------------|
| 9 h. 48 m.  | 42, 41, 42                               | 45              | 9 h. 49 m. | 37, 36, 37, 36, 39                       | 40              | 60                    |
| 9 h. 51 m.  | 42, 40, 40                               | 40              | 9 h. 52 m. | 36, 35, 36                               | 40              | 60                    |
| 9 h. 53 m.  | 41, 39, 38                               | 50              |            |  |                 |                       |
| 9 h. 53½ m. | 38, 39                                   | 40              | 9 h. 54 m. | 34, 34, 34                               | 40              | 50                    |
| 9 h. 55 m.  | 38, 37, 37                               | 40              |            |  |                 |                       |
| 9 h. 56 m.  | 37, 38                                   | 40              | 9 h. 57 m. | 35, 34, 35                               | 40              | 40                    |
| 9 h. 58 m.  | 35, 35                                   | 40              |            |  |                 |                       |

Dla porównania przedstawiam rezultaty otrzymane z powyżej przytoczonych doświadczeń:

| Doświadczenia. | Tętno liczone w przeciągu 15" |                            |
|----------------|-------------------------------|----------------------------|
|                | Przed podrażnieniem.          | W czasie draż. N. splanch. |
| III            | 47                            | 34                         |
| IV             | 48                            | 34                         |
| V              | 47                            | 30                         |
| VI             | 45                            | 34                         |
| VII            | 46                            | 35                         |
| VIII           | 48                            | 35                         |
| IX             | 42                            | 23                         |

Wszystkie powyżej przytoczone doświadczenia, przekonywają nas, że, dopóki *Nn. vagi* nie są przecięte, przy drażnieniu nerwów trzewiowych tętno widocznie zwalnia się; po przecięciu zaś nerwów błędnych drażnienie nerwów trzewiowych nie wywiera żadnego więcej wpływu na ruchy serca. Ciśnienie zaś krwi niezależnie od drażnienia nerwów trzewiowych ciągle od początku do końca doświadczenia zmniejsza się. Znajdujemy się więc w zupełnej sprzeczności z rezultatami *Aspa*, który podczas drażnienia centralnych odcinków nerwów trzewiowych, znajdował zawsze znaczne podwyższenie ciśnienia.

Otrzymawszy takie rezultaty chciałem się przekonać, jaki mianowicie wpływ wywierać mogło ciśnienie w doświadczeniach *Nawrockiego* i *Gurbkiego*, którzy odpreparowywali do drażnienia jeden tylko nerw trzewiowy, pozostawiając nienaruszonym drugi.

Doświadczenie X. Królik przygotowany takim samym sposobem jak i w poprzedzających doświadczeniach; *N. splanchnicus sin.* został odpreparowany i użyty do drażnienia.

| C z a s.                               | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15'' | Cisnienie w mmm. | C z a s.                               | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15''. | Cisnienie w mmm. | Sila strumienia w mmm. |
|--|--|------------------|--|--|------------------|------------------------|
| 9 h. 35 m.                             | 41,44,42                                 | 100              | 9 h. 36 m.                             | 37,37,37                                   | 110              | 90                     |
| 9 h. 37 m.                             | 42,40,49                                 | 110              |  |  |                  |                        |
| 9 h. 38 m.                             | 49,47,46                                 | 110              | 9 h. 39 m.                             | 37,47                                      | 110              | 70                     |
| 9 h. 40 m.                             | 46,46                                    | 100              | 9 h. 41 m.                             | 36,36                                      | 100              | 60                     |
| 9 h. 42 m.                             | 45,42,43                                 | 90               | 9 h. 43 m.                             | 35,35                                      | 90               | 50                     |
| 9 h. 44 m.                             | 44,43,42,42                              | 90               |  |  |                  |                        |
| 9 h. 45 m.                             | 42,41,41,41                              | 90               | 9 h. 46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 36,36                                      | 90               | 40                     |
| 9 h. 47 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 42,41,41,41                              | 90               | 9 h. 49 m.                             | 36,37,35                                   | 90               | 40                     |
| 9 h. 50 m.                             | 40,39,40,41                              | 90               |  |  |                  |                        |
| 9 h. 51 m.                             | 41,42,41                                 | 90               |  |  |                  |                        |
| <i>Nn. vagi</i> przecięte.             |  |                  |  |  |                  |                        |
| 9 h. 52 m.                             | 41,41,41                                 | 120              | 9 h. 53 m.                             | 41,41,41                                   | 130              | 40                     |
| 9 h. 54 m.                             | 41,41                                    | 130              |  |  |                  |                        |

Doświadczenie XI. Królik przygotowany takim samym sposobem jak i poprzedzające; *N. splanchnicus sin.* odpreparowany i drażniony.

|            |            |     |  |                |     |    |
|------------|------------|-----|--|----------------|-----|----|
| 9 h. 36 m. | 45, 47, 45 | 100 | 9 h. 38 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | Znaczne zwoln. | 100 | 90 |
|------------|------------|-----|--|----------------|-----|----|

*Nn. vagi* przecięte.

|  |            |     |            |        |     |    |
|--|------------|-----|------------|--------|-----|----|
| 9 h. 44 m.                             | 44         | 100 | 9 h. 45 m. | 40     | 100 | 90 |
| 9 h. 45 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 44         | 110 | 9 h. 46 m. | 40, 39 | 110 | 90 |
| 9 h. 47 m.                             | 39         | 70  | 9 h. 50 m. | 39     | 65  | 90 |
| 9 h. 51 m.                             | 38, 24, 24 | 65  | 9 h. 52 m. | 22, 21 | 60  | 70 |
| 9 h. 53 m.                             | 21         | 50  |            |        |     |    |

Doświadczenie XII. Przygotowanie takie samo jak i w poprzedzającym doświadczeniu; *N. splanchnicus sin.* odpreparowany i drażniony.

|  |             |     |  |       |     |     |
|--|-------------|-----|--|-------|-----|-----|
| 9 h. 56 m.                             | 42,42,42,42 | 170 | 9 h. 58 m.                             | 38,38 | 160 | 100 |
| 9 h. 58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 40,38,37    | 155 | 9 h. 59 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 36,35 | 150 | 60  |
| 10 h.                                  | 40          | 150 |  |       |     |     |

*Nn. vagi* przecięte.

|  |          |     |  |       |    |    |
|--|----------|-----|--|-------|----|----|
| 10 h. 1 m.                             | 30,32,38 | 100 |  |       |    |    |
| 10 h. 2 m.                             | 34,35,34 | 100 | 10 h. 4 m.                             | 34,35 | 95 | 50 |
| 10 h. 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 34,34    | 70  | 10 h. 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 34,33 | 70 | 30 |
| 10 h. 6 m.                             | 34,34    | 65  |  |       |    |    |

Doświadczenie XIII. Królik przygotowany takim samym sposobem jak i poprzedzające; *N. splanchnicus sin.*, odpreparowany i drażniony.

|            |          |     |            |       |     |     |
|------------|----------|-----|------------|-------|-----|-----|
| 4 h. 30 m. | 40,46,46 | 140 | 4 h. 31 m. | 40,39 | 120 | 100 |
| 4 h. 32 m. | 40,47    | 115 | 4 h. 33 m. | 39,37 | 100 | 80  |
| 4 h. 34 m. | 40,43    | 100 | 4 h. 35 m. | 35,33 | 100 | 60  |
| 4 h. 36 m. | 40,42    | 100 | 4 h. 38 m. | 38,36 | 100 | 40  |
| 4 h. 40 m. | 39,43,43 | 100 |            |       |     |     |

I tu otrzymałem takie same rezultaty tak pod względem tętna, jak i pod względem ciśnienia.

Kończąc mą pracę, składam podziękowanie szanownemu prof. N a w r o c - k i e m u za pomoc i radę, której mi udzielał przy mych doświadczeniach.

### KAZUISTYKA PSYCHIATRYCZNA.

#### Zabójstwo własnego dziecka przez uduszenie, czy było rozmyślne, czy w obłąkaniu spełnione?

Dochodzenie sądowo-lekarskie w sprawie przeciwko Franciszce B...,  
o dzieciobójstwo obwinionej.

Przez Dra med. Płaskowskiego, b. członka b. Rady lekarskiej w Królestwie Polskiem  
(Dokończenie) <sup>1)</sup>.

Tu należy nam koniecznie rozebrać główne zeznania podsądnej Franciszki B...

Tłumaczenia jej pierwotne w Urzędzie Wójta Gminy W..., (fol. 16) i w Sądzie Policji Prostej okręgu Szadkowskiego (fol. 30 i 31) w dniu 5 maja 1866 r., a nawet i następne w Sądzie Policji Poprawczej, wydziału Piotrkowskiego (fol. 3), w dniu 11 maja, nie tylko że nieprzedstawiają nic takiego, coby na myśl naprowadzić miało, że podsądna w skutku jakichkolwiek przywidzeń lub podszeptów działała — ale przeciwnie wykazują pewną refleksją umysłową.

Sama bowiem wyznając (fol. 3), że myśl i obawa, iż z dwojgiem dziećmi nigdzie służby i sposobu do życia nie znajdzie, do zbrodni ją nakłoniło, przyznaje się, że działając zastanawiała się.

Na str. 20 widzimy również ową walkę myśli, wypowiedzianą w jej własnym wyznaniu, że gdy zdjęła dziecko z pleców, chcąc je sobie poprawić i przekonać się, czy się nie zwałło (uryną lub kałem), rozwinąwszy płachtę ujrzała, że dziecko zsiniało i prawie obumierało, nie wiedząc wówczas jak sobie postąpić, czy dziecko na wpół żywe donieść jeszcze do wsi, lub też takowe na drodze porzucić, przyszła jej myśl, aby takowe życia pozbawić.

Jakoż po krótkim namyśle ścisnąwszy ręką za gardło, udusiła swą córkę.

Takiego rodzaju dorywcze postępowanie przyrównać można do obłądzenia znanego w psychiatrii pod nazwą *Raptus melancholicus*, *Incandescencia furibunda*, *vel Mania brevis vel acutissima*, w których to napadach ludzie życie sobie lub drugim odbierają, jednakże gdy troski życia powszedniego, jakich doświadczała podsądna Franciszka B... i obawa utraty służby a przytem przewidywanie niemożności wyżywienia się z dzieckiem nie doszły do stanu rozwinięcia się melancholii z widoczną zmianą i utratą zwykłego poprzedniego zajęcia się, działania i nastroju nerwowego, ale utrzymywały się w granicach umiarkowanych, przeto też idąc za zdaniem znakomitego psychiatry K r a f t E b i n g a nie możemy w tym przypadku dopatrzeć obłąkania w formie opisanej pod nazwą *Raptus melancholicus*.

<sup>1)</sup> Patrz Nr. 24, Gaz. Lek.



W dalszym również ciągu zeznania podsądnej, okazuje się, że uniesienie w chwili duszenia, nie było e x c e n t r y c z n e, albowiem pamięć dokładną wszystkich swych czynności i pewien rodzaj celowości z r e f l e x y ą zachowała, gdyż opisuje szczegółowo, jak twarzą do ziemi dziecinę obróciła i w tym położeniu w dołek przez siebie wygrzebany złożyła i piaskiem przysypała.

Następnie znowu usprawiedliwiając się przed Sądem zeznaje, że zamiar pozbawienia życia swej córki, przyszedł jej na myśl dopiero wówczas, gdy doznawszy zawodu w upragnionym poprzednio umieszczeniu dziecka u owczarki S..., powracać do domu była zmuszona.

W więzieniu zaś, w dniu 22 maja ostatecznie badana (fol. 45) wyznaje, że żalem uniesiona, widząc dziecko zsiniałe, dla którego nigdzie nie znalazła przytułku, targnęła się na jego życie.

W krótkce jednakże po spełnionej zbrodni poznała całą okropność dokonanego czynu i żałowała go mocno, a badana o pobudki, stan swój określa w ten sposób, że w chwili, gdy usiadła na ziemi dla odpoczynku, myśli jej tak prędko w głowie krążyły, że wypowiedzieć trudno; zgoła powiada po prostu, że w tej chwili „P a n B ó g r o z u m j e j o d e b r a ł“ (fol. 46).

Co się zaś dotyczy wyrażań, o których Lekarz Domu Badań i Urząd Lekarski wspominają (fol. 62—69), że podsądną do spełnienia zabójstwa „j a k i e ś z ł e s k u s i ł o“, coby czytających niejako na domysł naprowadzać mogło, że obwiniona ulegała o m a m o m s ł u c h u, lub doznawała jakichś z ł u d z e ń szczególnych, to jednakże nie są to wyrażenia podsądnej, ale referentów sprawy, gdyż przebiegłszy najskrupulatniej wszystkie zeznania, z dnia 5, 11, 22go maja (fol. 3, 16, 20, 30, 31, 46) nigdzie tych wyrażań dopatrzyć nie można.

W obec tych więc nagromadzonych zeznań osobistych w aktach sprawy Franciszki B..., czyn rozmysłny podsądnej pozbawienia życia swej córki jasno się przebija i pozostaje tylko na uwzględnienie tego czynu przytoczyć pobudki, jakie oskarżoną Franciszkę B... do tego rozpaczliwego kroku skłoniły, a mianowicie ze względu moralnego czyli psychicznego i fizycznego.

Co do pierwszej kategorii wpływów szkodliwych i usposabiających do czynu spełnionego uważać należy. Brak oświaty: to jest mało wykształcone uczucie, pojęcie, jako też sumienie i lekkomyślność w działaniu; na dowód czego posłużyć może.

1) niemożność stawienia oporu namowom osób, które ją do dwukrotnej nieprawej ciąży doprowadziły.

2) nieśmiałość w wypowiedzeniu swych życzeń, w owej stanowczej chwili, gdy dziecko swe własne na opiekę kilkakrotnie oddać zamierzała.

3) trwoga ostateczna z powodu niemożności urzeczywistnienia swego zamiaru, i

4) nieradność w obmyśleniu środków poprawienia swego dalszego losu, będąc obarczona dwojgiem dzieci potrzebujących opieki.

Te to wpływy psychiczne stanowią rzeczywiste pobudki, które popychały kolejno podsądną do spełnienia czynu zbrodniczego.

W ogóle nazwaćby można stan takowy pewnym otępieniem lub niedołęztwem umysłowym, przy którym gdy się przewiduje wyjście niepewne z drażliwego osobistego położenia, łatwo zwątpienie w siły swe i rozpacz powstaje.

Do drugiej kategorii wpływów szkodliwych zaliczyłyby należało, to osłabienie fizyczne sił nerwowych, o jakim z relacji lekarza więziennego u oskarżonej Franciszki B... przekonani jesteśmy, która przez poród i czyszczenie przeciągle popołogowe wiele krwi utraciwszy, skłopotana codzienną pracą i udręczona wirem nieprzyjemnych myśli znacznie na siłach była wycieńczoną.

Przyjmując przeto za podstawę działania wolnej woli, jasne pojęcie rzeczy i prawidłowy stan ogólnego nastroju, tak czynności fizycznych jak i moralnych, gdy u podsądnej Franciszki B... podstawa ta okazuje się nie dosyć trwała, chwiejna, a nawet upośledzona, przeto też czyn czyli działanie oskarżonej, pod wpływem tylko ograniczonej woli odbywać się mogły.

Zdaniem więc stanowczem Rady Lekarskiej jest, że podsądna Franciszka B... w chwili dopuszczenia się zabójstwa, nie znajdowała się w stanie wolną wolę znoszącym, ale tylko skutkiem wpływów, tak fizycznych jak i moralnych wolna jej wola, mogła być ograniczoną.

Sentencya Wyroku ostatecznego

Sądu Appellacyjnego.

i Xgo Departamentu Rządzącego Senatu.

Franciszka B..., dziewczka dworska, ze wsi L..., powiatu Tureckiego, gubernii Kaliskiej, zgodnymi Wyrokami Sądu kryminalnego w Warszawie i Sądu Appellacyjnego Królestwa, za dzieciobójstwo, a właściwie za zabójstwo na własnym dziecku już później po porodzeniu dokonane, z mocy art. 927 ustępu drugiego 923 i 77 K. K., oraz Najwyższego Ukazu z roku 1864 na pozbawienie wszelkich praw i roboty ciężkie w zakładach fabrycznych przez lat ośmnaście (18) skazana, odwołała się do Rządzącego Senatu.

Lecz Senat Wyrokiem z dnia 2 (14) listopada 1867 roku odwołanie się jej, jako nieusprawiedliwione oddalił i Wyroki poprzednich Instancyj zatwierdził.

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

Badania nad zmianami w naczyniach krwionośnych przy zapaleniu.

Przez Giovanni Saviotti z Turynu.

Streścił Dr. Wacław Mayzel.

Badania dokonał autor na pletwie żaby (*rana temporaria*); tyczą się one zmian w krążeniu. Do doświadczeń żaby zatrutowane były kurarą wprowadzaną *in substantia* pod skórę uda. Dla uniknięcia wpływu na krążenie, zatrucie kurarą nie powinno być silne, t. j. aby po 24, 36, 48 godzinach żaby przychodziły do siebie. Ułożywszy żabę na tafelce szklanej, autor rozszerzał pletwę międzypalcową, od czasu do czasu puszczał na nią kroplę wody i pokrywał żabę bibułą zmoczoną w wodzie dla uniknięcia wysychania skóry. Jako skutek kurary autor widywał zawsze zwolnienie krążenia trwające 10—20 minut; jeżeli zatrucie jest zbyt silne, to krążenie zupełnie ustaje, poczem następuje śmierć żaby. Autor przestrzega aby o ile można obchodzić się delikatnie i ostrożnie z żabą i z pletwą; inaczej krążenie w miejscu badanem ulega zmianom.

W celu wywołania zmian zapalnych w naczyniach, autor drażnił pletwę rozmaitemi substancjami, które co do swego działania dadzą się rozdzielić na 2 grupy: pierwsza charakteryzuje się tćm, że zmiany przez nie wywołane zaczynają się rozszerzeniem naczyń; środki do drugiej grupy przeciwnie najprzód wywołują ich zwężenie.

*Gruppa I-sza.*

1. Drażnienie za pomocą 1<sup>0</sup>/<sub>10</sub> i 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> natron causticum.

Kropla 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> roztworu *natron caust.* wprowadzona na pletwę wywołuje: nieznaczne rozszerzenie tętnic, potćm naczyń włosowatych, wreszcie żył; przytćm małe przyspieszenie krążenia. Po 20—30 minutach tętnice się zwężają, krążenie w kapillarach i żyłach zwalnia się, i w tych ostatnich dają się widzieć zaledwie ślady brzeźnych pasów złożonych z ciałek białych. Po 24—36 godz. wszystko wraca do normy.

Kropla 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> *natr. caust.* powoduje wyraźniejsze rozszerzenie naczyń i przyspieszenie krążenia; trwa to 10—15 minut. Niekiedy rozszerzenie i wypełnienie tętnic trwa kilka chwil, pocćm nastćpuje zwolnienie krążenia, zastój w kapillarach i silne ściągnięcie tętnic tak że mała ilość krwi dostaje się przez nie do podrażnionego miejsca.

Ślup złożony z ciałek krwi znajduje się w środku podrażnionej tętnicy i oddzielony jest od ścian przez jasny pas; niekiedy tętnica rozgałęziająca się w miejscu podrażnionćm opróżnia się zupełnie, i przedstawia się jako przezroczysta rurka. Stan taki tętnicy przenosi się centrypetalnie do pierwszej bocznej gałęzki, która się silnie rozszerza dla pomieszczenia dopływającej krwi z pnia. W gałęzce tćj i jej gałęzeczkach krążenie się przyspiesza znacznie, tak że podczas gdy do miejsca podrażnionego prawie nic krwi nie dopływa i krążenie jest tamće bardzo zwolnione lub całkiem nie istnieje, naczynia w około miejsca podrażnionego są krwią wypełnione i krążenie w nich jest przyspieszone.

Naczynia włosowate rozszerzają się z początku, wypełniają się krwią, a gdy tętnice zaczynają się zwężać, krążenie w tamtych się zwalnia aż do zastaju, który się rozchodzi lub pozostaje przez czas dłuższy.

Z większej części naczyń włosowatych w miejscu podrażnionćm, krew odpływa, a ponieważ takowa nie dopływa w ilości odpowiedniej, przeto nastaje mańokrwistość (*anaemia*).

Żyły z początku rozszerzają się i krążenie się przyspiesza, nastćpnie się zwalnia aż do zastaju tu i owdzie w mniejszych żyłkach. W żyłach blisko miejsca podrażnienia leżących powstają wyraźne pasy brzeźne, w jednych skoro krążenie zaczyna się zwalniać, w innych zaś późnćj w pierwszych 24 godzinach po podrażnieniu. Żyły pozostają rozszerzone przez kilka dni.

Obok tych zmian w krążeniu, zachodzą tćż zmiany w tkance pletwy. Z małych żył i z naczyń włosowatych gdzie się potworzyły pasy brzeźne, autor obserwował dokładnie przenikanie ciałek białych i czerwonych. Białe ciałka przenikają prćdźj niź czerwone (?); charakteryzują się one polyskiem, zmianą kształtu i wędrowaniem. Prawdopodobnie dochodzą one do naczyń limfatycznych, które je dalej unoszą. Ciałka czerwone przenikają z naczyń bardzo wolno (?) i zostają długo blisko nich.

Komórki barwnikowe w miejscu podrażnienia przyjmują kształt gwiazdowaty i zachowują go przez kilka dni, przez co miejsce to dla gołego oka przedstawia się jako ciemne, podczas gdy w około znajduje się pas jasny, jeżeli komórki są pokurczone. Skoro podrażnienie było zbyt silne, tak że nastćpuje zniszczenie tkanki, to komórki zachowują kształt taki jaki miały w chwili drażnienia.

Miejsce podrażnione mćtnieje; zmćtnienie staje się najwyraźniejszćm, tam gdzie krążenie powraca, tam zaś gdzie jest zastój, przedstawia się dla gołego oka jasno. Po 24 godzinach nabłonek pćcznieje, odstaje w miejscach gdzie powstał zastój, zawsze od obwodu ku środkowi. Utworzony pćcherzyk pęka i pozostawia miejsce obnażone.

Jeżeli krążenie po 2—3 dniach nie powróciło, to naczynia gdzie powstał zastój pękają i krew się wylewa; tkanka staje się mćtną i ziarnistą, komórki barwnikowe się rozpadają, powstaje owrzodzenie, w którćm mikroskop dalszych zmian anatomicznych wyaledzić nie może.

Sledząc zagojenie się wrzodu, widzimy że nabłonek odtwarza się po kilku dniach, krew wylana i rozpadłe komórki barwnikowo znikają, a tkanka staje się znów przezroczystą, choć zgrubienie i zmętnienie pozostaje do pewnego stopnia. W miejscu gdzie była utrata substancji, kom. barwnikowe były wrzecionowate, małemi wypustkami opatrzone i blisko siebie leżące, promienisto ułożone do środka utraty substancji. Po trzech miesiącach tkanka stała się zupełnie przezroczystą; kom. barw. były promienisto ułożone, środek był jasny i w nim znajdowało się kilka gwiazdowatych kom. barw. Z obwodu miejsca podrażnionego wychodziły naczynia włosowate i dochodziły blisko środka, ztąd zaś powracały tworząc pętlice; żadne z naczyń nie przechodziło przez całe miejsce podrażnienia z jednej strony na drugą.

#### 2. Drażnienie za pomocą stężonego kwasu octowego.

Kropla stężonego kw. octow. na pletwę puszczone powodowała ustanie krążenia i zbielenie miejsca tego, po 3 dniach przedziurawienie pletwy. Po kilku dniach brzegi okryły się nabłonkiem, krew wylana w tkankę po miesiącu znikła, brzegi z początku grube i zmętniały, ścieniały i stały się znów przezroczyste. Krążenie w nich było przez długi czas powolne. Na tej zabie autor obserwował wnikanie komórek barwnikowych z tkanki do naczyń (*Centralbl. f. d. medic. Wissensch. Nr. 10—11 1870 r.*).

#### 3. Drażnienie za pomocą 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub> SO<sub>3</sub>.

Mała kropla powoduje rozszerzenie naczyń ale powolniej niż 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub> roztwór *natr. caust.* obok tego znaczne przyspieszenie krążenia przez 1—2 godzin. Potem tętnice się zwężają ale nieznacznie i powoli. Naczynia włos. i małe żyłki są mocno krwią wypełnione; zwolnienie krążenia w żyłach jest nieznaczne i mało powstaje pasów brzeźnych.

Większa kropla lub mała dzień za dniem stosowane, powodują powstawanie pasów brzeźnych w żyłach i dosyć często zastój w kapillarach; w odpowiedniemu miejscu zastój powstaje pęcherzyk podobnie jak przy drażnieniu za pomocą *natr. caust.* W ognisku podrażnionem w wielu miejscach nie ma krwi w naczyniach włos., przez co miejsca te są jasne i bezkrwiste. Następnie wszystko wraca do normy. Jeżeli zastój trwał dłużej, to powstaje owrzodzenie. Przenikanie ciałek białych i czerwonych można było dokładnie obserwować; wylewy krwi były nieznaczne nawet przy silnych drażnieniach.

#### 4. Drażnienie za pomocą *ol. crotonis*.

Tętnice rozszerzają się powoli ale znacznie, co trwa 2—3 godzin; temu samemu podlegają żyły i naczynia włosowate. Krążenie jest przyspieszone. Potem tętnice się zwężają, przyczem w żyłach i w kapillarach krążenie się zwalnia; w żyłach powstają pasy brzeźne, w kapillarach tu i owdzie zastój.

Zastój się rozchodzi po pewnym czasie; ale wynaczynienia są znaczne, choć krążenie odbywa się należycie. Miejsce podrażnione jest małokrweste, krążenie w naczyniach najbliższych jest powolne, w dalszych zaś odbywa się szybko.

W jednym wypadku po 7 dniach wynaczynioną krew znikła, tętnice powróciły do normy, krążenie było nieco zwolnione, żyły nieco jeszcze rozszerzone.

Przy silniejszym podrażnieniu zastój objawia się znaczniejszy i w większych żyłach wynaczynienia są większe, i często tkanka obumiera.

Przy podrażnieniu na znacznej przestrzeni, żaby zdychają w skutek wessania się *ol. crotonis*, na 3—4 dzień.

Do badania zmian zapalnych w naczyniach, *ol. crotonis* jest dobry, gdyż zmiany odbywają się powoli a trwają długo.

Komórki barwnikowe są gwiazdowate w miejscu podrażnienia, przez co się ono przedstawia ciemno.

Przenikanie ciałek białych nie dało się dobrze obserwować przy podrażnieniu *ol. crotonis*, czerwone zaś widział autor przenikające.

5. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą c o l l o d i u m.

Zmiany zachodzą dosyć szybko; rozszerzenie naczyń i przyspieszenie krążenia nieznaczne, następnie zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia, wyraźne pasy brzeżne w żyłach a nawet i w tętnicy aż po za miejsce podrażnienia. Nieznaczny zastój w kapillarach który przechodzi po pewnym czasie. Po 4—5 dniach wszystko wraca do normy.

Autor widział tu dokładnie wnikanie komórek barwnikowych do naczyń, tak że miejsce podrażnione przybrało barwę jasną; do tego koniecznym jest zastój w kapillarach.

Przy silniejszém podrażnieniu zastój jest znaczniejszy i krew występuje z naczyń.

6. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą e t e r u, *collod. cantharid.*, r o z c i e Ń c z o n e g o e t e r u, 1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> r o z t w o r u *nit. arg.*, g l i c e r y n y, 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> r o z t w o r u a ł u n u.

Zmiany ograniczają się tylko na krążeniu. Rozszerzenie i przepelnienie krwią tętnic, żył i kapillarów jest znaczne, obok przyspieszonego krążenia. Potem następuje zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia w żyłach i kapillarach, które to ostatnie zostają opróżnione, gdyż krew mniej dopływa przez zwężone tętnice; fala krwi jest w nich przerywana. W małych żyłach również nie wiele krwi się znajduje, tak że powstaje małokrwistość podrażnionego miejsca, odpowiednia poprzedniemu przekrwieniu przy pierwotném rozszerzeniu naczyń. Po 24—48 godz. tętnice i krążenie wracają do normy.

Ałun i gliceryna mniej wpływają na rozszerzenie naczyń.

Pasy brzeżne tworzyły się ale przy zwolnieniu krążenia; nie powstawały one prawie wcale przy drażnieniu eterem, *collod. canthar.* i ałunem; nieznaczne były przy drażnieniu *arg. nitrico* i natomiast wyraźne przy drażnieniu gliceryną tak w małych jakotóż i w większych żyłach.

Eter i *collod. canth.* wpływają silnie na zwężenie tętnic a przez to na małokrwistość; zastój nie powstawał tu.

7. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą 1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> r o z t w o r u c h l o r n i k u z ł o t a.

Rozszerzenie naczyń i przyspieszenie krążenia znaczne, następnie zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia do zastoju; na drugi dzień zastój był na znacznej przestrzeni, naczynia przedstawiały się jako czerwone sznurki i były wypełnione lśniącymi ciałkami (jądra ciałek czerwonych (?)). Tkanka pletwy była jasna, komórki barwnikowe były nawpół pokurczone. Autor widział tu również wnikanie komórek barwnikowych do naczyń.

8. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą *natr. sulfur.* i *phosphor.* o r a z z a p o m o c ą *ammon. phosph. in substantia.*

Tętnice się rozszerzają i krążenie się przyspiesza, żyły i kapillary nie rozszerzają się znacznie; następnie tętnice się zwężają i krążenie się zwalnia nieco w żyłach i kapillarach; pasów brzeżnych i zastoju nie było.

Po 12 godzinach wszystko wraca do normy.

9. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą w ę g l a n u s o d y *in subst.*

Rozszerzenie tętnic i przyspieszenie krążenia trwa 20—30 minut, poczem się tętnice zwężają i krążenie się zwalnia; po kilku godzinach wszystko wraca do normy.

Kilkorazowe drażnienie w tém samém miejscu powoduje powstawanie pasów brzeżnych i zastoju; skoro krążenie powróciło, autor obserwował przenikanie ciałek krwi.

10. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą *natr. nitr. in subst.* i w r o z t w o r z e.

Rozszerzenie tętnic i przyspieszenie krążenia; w kapillarach podrażnionego miejsca powstaje zastój na znacznej przestrzeni, przyczem tętnica pozostaje rozszerzoną. Oddalwszy kawałek *natr. nitr.* krążenie powraca, z początku jest nieco przyspieszone, potem prawidłowe skoro tętnice się nieco skurczyły. Pasy brzeżne w mniejszych żyłach nieznaczne. Drażnienie roztworem *natr. nitr.* nie wywoływało zastoju w kapillarach.

## 11. Drażnienie za pomocą soli kuchennej.

Sól kuch. *in subst.* powoduje zmiany podobne jak *natr. nitr. in subst.*; zwolnienie krążenia w kapillarach i zastój jest znaczny.

### Gruppa 2ga.

#### 1. Drażnienie za pomocą *ammon. carbon. in subst.*

Podrażniona tętnica zwęża się i opróżnia się zupełnie; zwężenie postępuje centrypetalnie, gałęzie boczne rozszerzają się przyjmując w siebie całą ilość krwi, mogą jednak i skurczyć się. Równocześnie krążenie w małych żyłach i kapillarach zwalnia się nagle; pasy brzeżne nie powstają. Kapillary opróżniają się, te zaś które leżą najbliżej podrażnionego miejsca przepelniają się krwią a nawet w niektórych powstaje zastój. Po tych zjawiskach powraca krążenie w zwężonej tętnicy i jej gałęziach, przyczem się ona rozszerza i krążenie przyspiesza, chociaż naczynia są w ogóle nieznacznie rozszerzone.

Potem następuje nieznaczne zwężenie tętnicy i zwolnienie krążenia, wreszcie wszystko wraca do normy (po 3—5 godzinach). Wszystkie te zjawiska następują szybko po sobie.

#### 2. Drażnienie za pomocą 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworu *ammon. carbon.*

Powoduje: natychmiastowe zwężenie i opróżnienie tętnic; w kapillarach krążenie się zwalnia i powstaje zastój który się wkrótce rozchodzi. Następnie przy miernem rozszerzeniu tętnicy przyspiesza się znacznie krążenie; żyły rozszerzają się znacznie. Pasów brzeżnych niema, lub tylko ich ślady w małych żyłkach. Następuje potem nieznaczne zwężenie tętnicy.

W ogóle krążenie tém jest więcej przyspieszone, im silniejsze było pierwotne zwężenie tętnicy. Kapillary nie rozszerzają się wcale.

#### 3. Drażnienie za pomocą 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworu *kali caust.* i 7,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworu *natr. carbon.*

Zmiany są podobne jak przy drażnieniu za pomocą *ammon. carbon.* Niekiedy pierwotne zwężenie tętnicy nie występuje, co najwięcej małe zwolnienie krążenia w niektórych kapillarach, poczem naczynia się rozszerzają i krążenie się przyspiesza; wreszcie tętnica się nieco zwęża i krążenie zwalnia. Po 2—4 godz. wszystko wraca do normy. Zmiany występują powolniej niż przy drażnieniu *ammon. carbon.* Przyspieszenie krążenia nie jest tak znaczne, ale za to pasy brzeżne są wyraźniejsze.

#### 4. Drażnienie za pomocą *ammon. caust.*

Kropla w 10 kropl. wody powoduje te same zmiany co *ammon. carbon.*, ale powoli po sobie występujące. Pasy brzeżne wydatne, zastoje większe i trudniej się rozchodzą.

#### 5. Drażnienie za pomocą *ammon. nitric. in subst.*

Powoduje: silne zwężenie tętnicy i opróżnienie jej; również gałęzie téj tętnicy w miejscu podrażnienia były ściągnięte, tak że krew przechodziła przez gałęzie po za obrębem miejsca podrażnienia leżące. W kapillarach krążenie się zwalniało do zastoju. Następnie krążenie w tętnicy się wznowiło, poczem następowało rozszerzenie tętnicy i przyspieszenie krążenia. Po 2 godz. tętnica nieco się ściągnęła i krążenie się zwolniło, poczem wszystko powróciło do normy.

W jednym wypadku autor obserwował, że tętnica która przed podrażnieniem nie pulsowała, zaczęła pulsować skoro się zaczęła rozszerzać po silnem pierwotnem zwężeniu; w końcu pulsacya ustala.

W niektórych razach *ammon. nitric.* wywoływało takie zmiany jak *natr. nitr.* lub sól kuchenna.

Zastosowanie lodu nie wywoływało żadnych szczególnych zjawisk.

Zbierając te wszystkie dane, widzieliśmy że pierwsza grupa środków drażniących wywoływała: rozszerzenie tętnic a następnie żył i naczyń włosowatych; równocześnie przyspieszenie krążenia; następnie zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia, przyczem objawiała się 1) małokrwistość w naczyniach włosowatych, 2) powstawanie pasów brzęznych w małych i w dużych żyłach, rzadko w tętnicach, 3) zastój w kapillarach i małych żyłach, rzadko w dużych żyłach, prawie nigdy w tętnicach. (Dokończenie nastąpi).

### Wiadomości bieżące.

— **Antagonizm między strychniną i kwasem karbolowym.** (*Gaz. de Paris* 11, 1870 — *Paul Bert*). Według doświadczeń autora przedstawionych w *Soc. de Biologie*, istnieje antagonizm między strychniną i kwasem karbolowym, tak że wstrzykiwania strychniny są bezskuteczne u zwierząt otrutych kwasem karbolowym. Pies mający przecięte oba nerwy błędne dostał do żołądka zabijającą dawkę kw. karbolowego; ponieważ konanie się przedłużało, *Bert* chciał dobić psa przez wstrzyknięcie pod skórę 6 ctgrm. siarczanu strychniny (ilość 6 razy większa od zwykłej dawki zabijającej). Śmierć jednak nastąpiła dopiero po  $\frac{3}{4}$  godz., bez drgawek klonicznych, jakie strychnina zwykła wywoływać. Dla objaśnienia tego zjawiska można było przyjąć, że albo kwas karbolowy wpłynął we krwi wprost na strychninę i opóźnił jej wessanie, albo że strychnina nie wywarła swego działania na czuciowe komórki rdzenia kręgowego z powodu osłabienia jakie wywołanem w nich zostało przez otrucie kwasem karbolowym. Ze to drugie zdanie jest prawdopodobniejsze dowodzi następujące doświadczenie: zadano psu zabijającą dawkę kw. karbolowego i w 5 minut po wystąpieniu konwulsyi zależnych od tego, gdy można było przypuścić, że kwas karbolowy dostał się do krwi, rdzeń jednak nie był jeszcze osłabiony, nastrzyknięto 4 ctgrm. siarczanu strychniny pod skórę. Po dwóch minutach nastąpiły gwałtowne konwulsye a po pięciu minutach śmierć t. j., w takim czasie jak gdyby kwas karbolowy nie był wcale zadany. Zdaniem *Levena* nie zawsze takie rezultata otrzymać można; powodu niedziałalności drugiej zadanej trucizny szuka on w mechanicznych stosunkach, w zaburzeniach krążenia lub w zmniejszanej absorbeyi. *Dumontpellié* zaś sądzi, że stan pobudzalności nerwowej ma największe znaczenie dla działania trucizny.

— **Uleczenie syfilitycznego porażenia n. twarzowego.** (*The lancet* N. 2, Vol. 2, 1870 r.). Kobieta publiczna przyjętą została do szpitala z twardym szankrem warg sromnych, istniejącym od 2ch miesięcy, z dymienicami i różyczką syfilityczną. Po 19-dniowym leczeniu merkuryuszem, szankier zagoił się z pozostawieniem stwardniałego guzika. Po 45 dniach blizna obnażyła się z naskórka, i gdy w ciągu 13 dni wrzód na nowo się rozwinął, pojawiła się również wysypka skórna. Oba te objawy znikły po 20 dniach; ponieważ jednak chora skarżyła się na bóle w nogach, zadano jej *kali jodatum*. Po 3ch tygodniach chora dostrzegła ściągnięcie kąta ust w stronę lewą i niemożebność zamknięcia prawego oka, a zarazem cierpiała na gwałtowny ból głowy szczególnie w nocy. Zwiększono jej dawki *kali jodatum* i zastosowano gorczycznik na kark, poczem ból głowy umiejscowił się w prawy wyrostek sutkowy który był niezmiernie bolesny za naciskiem. Powoli przy używaniu jodku potasu ból i objawy porażenia zmniejszały się, tak że po 18 dniach trwania porażenie zupełnie ustąpiło.

— **Badanie krążenia krwi u zwierząt ssących.** Prof. *Stricker* na posiedzeniu towarzystwa lekarzy w Wiedniu w d. 14 października r. b. przedstawił swój sposób badania krążenia u zwierząt ssących. Dotychczas badano krążenia zwykle na zwierzętach zimnokrwistych, mianowicie na kuraryzowanych żabach, z czego robiono wnioski o fizjologicznych i patologicznych zjawiskach u ciepłokrwistych. W wielu jednakże razach o ile się pokazuje, wnioski z zimnokrwistych czerpane nie dadzą się w zupełności zastosować do ciepłokrwistych. Główną przeszkodą badania krążenia na tych ostatnich, była niemożność właściwego znieczulenia zwierząt. Używana zwykle w tym celu *kurara*, prędko poraża mięśnie oddechowe, tak że urządzenie sztucznego oddychania było zwykle konieczne.

**Stricker** tedy zamiast kurary używa dla znieczulenia zwierząt w o d a n u c h l o r a l u podskórnie. Przy narkotyzacji tym środkiem wywołanej, zwierzęta samodzielnie i swobodnie oddychają. Otwieramy więc jamę brzuszną zwierzęcia (np. świnki morskiej), wydobywamy żołądek wraz z siecią wielką, kładziemy tę ostatnią na tafelkę szklaną i unocowawszy jak należy badamy krążenie przez mikroskop. Jedyną trudnością przy tém badaniu jest utrzymanie przedmiotu badanego i soczewki mikroskopu w pewnej temperaturze, do czego koniecznym jest oddzielny przyrząd. **Stricker** przy tej metodzie badania obserwował w żyłach uagromadzenie się i przenikanie ciałek białych krwi. Naczynia są tu bardzo czułe na wazelkie bodźce, przez co często zastój powstaje, znika jednak po oddaleniu bodźca. Dalsze badanie dokonywa **Stricker** w swej pracowni, których rezultata nieomieszkamy czytelnikom zakomunikować.

— W d. 11 zeszłego listopada umarł w Częstochowie Dr. **Onoszko Leon**, lekarz powiatu w Ostrowi. **S. p. Onoszko** urodził się na Litwie, w Guberni Mińskiej, 1808 roku, studyował medycynę w Uniwersytecie Wileńskim za Śniadeckiego, a następnie przez lat 36 praktykował w Ostrowi, gdzie zjednał sobie uznanie i szacunek okolicznych mieszkańców. Pokój jego ceniom!

**Od Redakcyi Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich.** Z d. 1-m miesiąca stycznia 1871 roku rozpoczyna się drugie półrocze piątego roku czyli tom dziesiąty **Gazety Lekarskiej**, która w tym samym co i obecnie, ściśle naukowym kierunku i nadal wydawaną będzie. Redakcyja uprasza szanownych P. T. abonentów, aby, stosownie do rozporządzenia władzy pocztowej, zgłaszać się raczyli z prenumeratą b e z p o ś r e d n i o do Redakcyi. **Cena Gazety Lekarskiej:** 1) w Warszawie: w Redakcyi i w Księgarniach rocznie r. sr. pięć, półrocznie r. sr. dwa kop. pięćdziesiąt; 2) na prowincyi w Cesarstwie i Królestwie: w Redakcyi i w księgarniach rocznie r. sr. sześć, półrocznie r. sr. trzy (licząc w to przesyłkę pocztową, przepaski i expedyceję).

*Uwaga:* „*Rys historyczno-statystyczny szpitali w Królestwie Polskiem*“ jako **Dodatek bezpłatny** do **Gazety Lekarskiej** w ciągu dalszym i w roku przyszłym dołączanym będzie.

Również z m. styczniem rozpoczyna się ósme półrocze wydawnictwa **Biblioteki Umiejętności Lekarskich**, w którym wyjdzie sto arkuszy druku. Prenumerujący już to pismo razem z **Gazetą Lekarską** zechcą złożyć przedpłatę na następne półrocze (to jest od 1 stycznia do 1 lipca 1871 roku) r. sr. dziesięć (po kop. 10 za arkusz); prenumerujący zaś samą **Bibliotekę** — r. sr. piętnaście (po kop. 15 za arkusz razem z przesyłką). Nowi zaś prenumeratorowie **Biblioteki Umiejętności Lekarskich**, którzy są już abonentami **Gazety Lekarskiej**, oprócz tego złożyć zechcą za ubiegłe pierwsze siedem półroczy r. sr. sześćdziesiąt trzy i jako rękojmię stałej prenumeraty r. sr. pięć czyli razem r. sr. siedemdziesiąt ośm; nie prenumerujący zaś **Gazety Lekarskiej** wniosą za pierwsze siedem półroczy r. sr. dziewięćdziesiąt cztery kop. pięćdziesiąt, oraz r. sr. pięć jako rękojmię prenumeraty stałej, czyli razem r. sr. sto czternaście kop. pięćdziesiąt.

**Kalendarz Lekarski** na rok 1871 wyszedł z druku i obecnie p. p. prenumeratorom rozsyła się (jako oddzielna posyłka obszyta w płótno). Exemplarze są jeszcze do nabycia tak w Redakcyi, jak i w Księgarniach w Warszawie.

Zwracamy uwagę Szanownych Prenumeratorów, że wszystkie trzy powyższe pisma najdogodniej jest dla nich prenumerować b e z p o ś r e d n i o w Redakcyi, która, w razie zatracenia na poczcie pojedynczych arkuszy, poręcza bezpłatne powtórne ich wysłanie.

---

Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. Girsztowt.

---

Redakcyja **Gazety Lekarskiej** i **Biblioteki Umiejętności Lekarskich** przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, w domu Jaroszyńskiego, Nr. 1364, mieszkania Nr. 6.

W Drukarni **Gazety Pelskiej**, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr. 619. — Дозволено Цензурою.

---



# GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE  
POŚWIĘCONE

WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKIEJ,  
FARMACYI I WETERYNARYI.

Cena Gazety Lekarskiej. *W Warszawie:* rocznie r. sr. 5, półrocznie r. sr. 2 kop. 50. *W Królestwie i Cesarstwie:* w redakcyi (w opasce) rocznie r. sr. 6, półrocznie r. sr. 3.

Cena Biblioteki Umiejętności Lekarskich. *W redakcyi* półrocznie (od 1 lipca 1870 roku do 1 stycznia 1871 roku) r. sr. 10; od początku wydawnictwa do 1 stycznia 1871 r. sr. 68.

Cena Kalendarza Lekarskiego na rok 1871 r. sr. 1.

**TREŚĆ:** *Prace oryginalne.* Kilka słów o kawie palonej. Przez *Antoniego Orłowskiego*, magistra farmacyi, (z Nowej Alexandryi). O wpływie nerwu trzewiowego (*n. splanchn.*) na ruchy serca. Przez *Władysława Kubickiego*. (Dokończenie). Kazuistyka psychiatryczna. Zabójstwo własnego dziecka przez uduszenie, czy było rozmyślnie, czy w obłąkaniu spełnione? Przez *Dra med. Płaskowskiego*, b. członka b. Rady lekarskiej w Królestwie Polskiem. (Dokończenie). **Kronika Zagraniczna.** Badania nad zmianami w naczyniach krwionośnych przy zapaleniu. Przez *Giovanni Saviotti* z Turynu. **Wiadomości bieżące.** Antagonizm między strychniną i kwasem karbolowym. Uleczenie syfilitycznego porażenia n. twarzowego. Badanie krążenia krwi u zwierząt ssących. Ś. p. *Dr. Onoszko Leon*. Od Redakcyi Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich. Kalendarz lekarski na rok 1871. **Dodatek.** Opis szpitala Sgo Ducha w Warszawie. Przez *Dra Franciszka Groëra*, (549—556). (Ciąg dalszy). — Anatomii praktycznej ark. 10ty, Anatomii opisowej ark. 13ty. Fiziologii T. I ark. 5ty, Akuszeryi ark. 22gi, Uroskopii ark. 20ty.

## Kilka słów o kawie palonej.

Przez *Antoniego Orłowskiego*, Magistra farmacyi. (z Nowej Alexandryi. Puław).

„Na skutek artykułu *Dra Piwowarskiego* (ze Sławatycz): „o działaniu kofeiny i teiny na organizm ludzki, a w szczególności na krążenie,“ w którym, autor czując ważność obranego przez siebie zadania, z pomocą szanownego profesora *Dra Hoyer'a* przeprowadził szereg doświadczeń, — postanowiłem powiedzieć słów kilka o kawie palonej, mianowicie: o jej badaniach pod względem chemicznym, jakie niedawnemi czasy dokonane zostały. Wypadki z tych badań, mają pewną doniosłość i o ile się zdaje posłużyć mogą do użytku medycyny.

Przemiany jakich doznają części składowe w ziarnach kawy surowej pod wpływem wyższej temperatury, niezupełnie dotychczas były zbadane. Z prac *Boutron'a*, *Heynsius'a* i *Fremy'ego*, wiadomo było tylko: że, pod wpływem ciepła część drzewnika znajdującego się w nasionach, podlega częściowemu rozkładowi, przez co te, stają się kruche; — że tworzy się ciało brunatne, gorzkie, rozpuszczalne w wodzie, powstające z przemiany materyi gumo-

wych obecnych w kawie, które przedstawia wiele analogii z tem ciałem gorzkiem, jakie tworzy się z krochmalu w tych samych warunkach; — dalej, że powstaje także produkt nazwany *cafeonem*, od którego zależy właściwy aromatyczny zapach kawy palonej. Okazano nadto, że *cafeon* i materya gorzka kawy, powstają z rozkładu tej części, jaka jest rozpuszczalną w wodzie.

Wszystkie te dane, były nabytkami dla chemii, medycyna zaś odniosła tę tylko korzyść, że dowiedziała się o bardzo znacznym ubytku kofeiny, jaka podczas palenia kawy, wraz z produktami lotnemi uchodzi.

Dzisiejsze wypadki prawdopodobnie będą dla niej ważniejsze, *Personne* bowiem (*Jour. de Pharmacie et de Chimie*) mając pewne dane z prac *Wurtz'a*, dokonał szereg doświadczeń, na zasadzie których wykazał w kawie palonej, obecność drugiego alkaloidu, jaki w dodatku powstaje przez rozkład kofeiny, a raczej jej soli znajdującęj się w kawie surowej przy działaniu wyższej temperatury.

W czasie palenia zatem kawy, kofeina nie zulatnia się jak dotąd sądzono, ale tworzy nowy alkaloid, a alkaloidem tym, jest *metylamina*.

Czy tak jest rzeczywiście, przejrzyjmy prace *Personne'a*.

Otóż, chcąc się upewnić, czy kofeina zulatnia się z ciałami lotnemi, *Personne* użył do upalenia kawy przyrządu takiego, w którym wszystkie te części zebrać się dały, i przekonał się: że chociaż ilość kofeiny okazała się tak małą, że wagi oznaczyć nie było podobna, ubytek jej wszakże był bardzo znaczny (około połowy) w stosunku, jaki kawa surowa zawierała w sobie.

Doświadczenie to nakazywało mu przypuścić, że kofeina w wyższej temperaturze ulegać musi rozkładowi; przepuszczał więc jej pary przez rurę napelnioną kawalkami pumeksu i ogrzaną do 300°; ale wypadki otrzymane były ujemne, kofeina przesublimowana, uległa tylko częściowemu i to bardzo słabemu rozkładowi. Wpadł zatem na myśl, aby nie działać na nią w stanie swobodnym, ale takim, w jakim znajduje się w kawie surowej.

Jak wiadomo z rozbiorów *Payera*, kofeina w kawie surowej znajduje się w związku z właściwym kwasem garbnikowym, znanym pod nazwą kwasu chologininowego, kawowego lub kawo-garbnikowego; *Personne* więc zrobił garbnikan kofeiny, zamiast kawo-garbnikanu, a poddawszy takowy podobnemu działaniu, otrzymał to samo ciało, jakie tworzy się z kofeiny przy paleniu kawy surowej.

Do bliższego zbadania własności chemicznych i fizycznych, zebrał dość znaczną jego ilość i stanowczo przekonał się: że jest alkaloidem, zasadą lotną, posiadającą wszystkie cechy metylaminy, wprowadził ją nawet w związek podwójny, jaki tworzy z platyną. Metylaminę z kawy palonej otrzymać bardzo łatwo; w tym celu destyluje się wyciąg tejże zrobiony na zimno, z zasadą słabą jaką jest wapno; — roztwór alkaliczny mający zapach amoniakalny charakterystyczny, nasyca kwasem chloro-wodornym i paruje do suchości, — pozostałość wytrawia wrzącym alkoholem, który rozpuszcza chlorek alkaloidu w należytej czystości. Sól ta poddana destylacyi z potażem, traci swoją zasadę, która uchodząc, rozpuszcza się bardzo łatwo w wodzie, a ostatecznie zobojętniona kwasem octowym, daje octan metylaminy.

Obecność zatem jak widzimy, obok kofeiny, która w upalanej kawie bardzo mały procent wynosi, drugiego alkaloidu, tworzącego się na skutek jej rozkładu, jest niezaprzeczoną.

Na mocy tego odkrycia wyrodziło się już nawet pytanie: czy zasada ta nie będzie ciałem, lub też jednym z tych ciał, któremu trzeba przypisać działanie ekscytujące kawy?

Za granicą rzeczywiście zaczęto już ją badać pod względem farmakodynamicznym; wzięli się do tego osobliwie ci, którzy wahają się stanowczo przyznać kofeinie działanie kawy, opierając się na tem: że, odwar kawy surowej nie wywołuje tych objawów, a w odwarze kawy palonej ilość kofeiny, jest znów bardzo małą. Tu powiedziałbym, jeżeli działanie kawy istotnie zależy od kofeiny, w takim razie i najmniejsze ilości działać powinny; co się zaś tyczy odwaru kawy surowej, ponieważ alkaloid ten znajduje się w niej w związku z kwasem chologininowym, czyli jako chologinian kofeiny, to może być przyczyną do tego kwas, mający własności zbliżone do kwasu garbnikowego <sup>1)</sup>.

Wypadki z doświadczeń farmakodynamicznych, dotychczas przeprowadzonych nad działaniem octanu metylaminy (*Bulletin thérapeutique*), na siedmiu osobach, przez profesora B e c h i e r'a, w la P i t i e, okazać miały: że octan metylaminy powiększa natężenie arteryalne, — że mało wpływa na przerywanie pulsu, i na koniec, że w pewnych tylko wypadkach, osobliwie gdy jest zadany w większych dozach, wywołuje puls nieregularny; wreszcie przypisują mu działanie toż samo, jakie octan amoniaku wywiera na organizm.

Na tem kończąc, przyznać się muszę, że głównym celem moim, ogłoszenia tych kilku słów o kawie palonej, jest zwrócić uwagę i podać myśl do dalszych badań, któreby uzupełniając szereg bardzo ładnych doświadczeń nad kofeiną, — dały gruntowne podstawy, na których opierając się, możnaby było stanowczo i zarazem zasadniczo zawyrokować: czy rzeczywiście skutki silnie pobudzające i oddziaływające w szczególności na przyrząd krążenia odwaru kawy, wyłącznie od kofeiny zależą? Czy metylamina, jako także alkaloid, wywiera podobne, czy też inne działanie, mianowicie jakie? <sup>2)</sup>.

Zebrawszy wszystkie te dane, będzie można poczuć się także, w możności wydania zarazem stanowczego sądu o naparze herbaty, mianowicie: czy ten, niemający w składzie swoim metylaminy, wywiera działanie takie, jak odwar kawy palonej?; a tem samem, czy dwa te płyny pod względem skutków na organizm, są równoznaczne?

---

<sup>1)</sup> Ponieważ kwas chologininowy, przy paleniu kawy niezupełnie się rozkłada, a ma własności strącania niektórych alkaloidów, czyli wchodzenia z nimi w związki nierozpuszczalne, — wypadaloby zatem sądzić, że zalecanie popijania kawą czarną niektórych środków lekarskich, jak np. chininy, jest niekoniecznie dobre.

<sup>2)</sup> Z czasem oznaczę ilość metylaminy, znajdującą się w odwarze kawy palonej.  
(Przyp. autora).

O wpływie nerwu trzewiowego (*n. splanchnicus*) na ruchy serca.

Przez Władysława Kubickiego.

(Dokończenie \*).

Następują doświadczenia:

Doświadczenie III. Królik przygotowany takim samym sposobem jak poprzednie; do drażnienia używany był *N. splanchnicus sin.*

| C z a s.   | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15''. | Cisnienie w młm. | C z a s.   | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15''. | Cisnienie w młm. | Sila strumienia w młm. |
|------------|---|------------------|------------|--|------------------|------------------------|
| 9 h. 40 m. | 46, 44, 44                                | 55               | 9 h. 43 m. | 40, 39, 40                                 | 55               | 100                    |
| 9 h. 47 m. | 46, 44                                    | 40               | 9 h. 51 m. | 38, 36, 34, 34                             | 45               | 80                     |
| 9 h. 56 m. | 47, 46, 45, 46                            | 40               | 10 h.      | 37, 35, 34, 34                             | 40               | 60                     |
| 10 h. 5 m. | 45, 43, 45                                | 40               |            |  |                  |                        |

Doświadczenie IV. Królik przygotowany takim samym sposobem jak w poprzednim doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|             |            |    |             |                |    |     |
|-------------|------------|----|-------------|----------------|----|-----|
| 11 h. 28 m. | 44, 44     | 80 | 11 h. 32 m. | 40, 35, 35     | 70 | 100 |
| 11 h. 35 m. | 44, 43, 43 | 60 | 11 h. 38 m. | 37, 37, 35, 34 | 60 | 80  |
| 11 h. 42 m. | 48, 47, 48 | 60 | 11 h. 45 m. | 42, 42, 40, 35 | 60 | 60  |
| 11 h. 48 m. | 46         | 60 |             |                |    |     |

*Nn. vagi* z obydwóch stron przecięte.

|             |        |    |             |            |    |    |
|-------------|--------|----|-------------|------------|----|----|
| 11 h. 52 m. | 48     | 60 | 11 h. 54 m. | 49, 48, 49 | 60 | 50 |
| 11 h. 57 m. | 48, 49 | 60 |             |            |    |    |

Doświadczenie V. Królik przygotowany takim samym sposobem jak poprzedzające; do drażnienia używanym był *N. splanchnicus sinist.*

|            |                |    |            |                |    |     |
|------------|----------------|----|------------|----------------|----|-----|
| 9 h. 46 m. | 46, 45, 46, 47 | 60 | 9 h. 49 m. | 37, 39, 39     | 60 | 100 |
| 9 h. 52 m. | 45, 44, 43, 44 | 55 | 9 h. 54 m. | 36, 36, 32, 30 | 50 | 80  |
| 9 h. 57 m. | 39, 40, 42     | 50 |            |                |    |     |

Doświadczenie VI. Przygotowanie takie samo, jak w poprzedzającym doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|             |                |    |             |            |    |     |
|-------------|----------------|----|-------------|------------|----|-----|
| 10 h. 5 m.  | 45             | 55 | 10 h. 6 m.  | 40         | 55 | 100 |
| 10 h. 9 m.  | 43, 43         | 45 | 10 h. 7 m.  | 41, 38, 38 | 55 | 80  |
| 10 h. 13 m. | 43, 43, 43, 43 | 40 | 10 h. 11 m. | 37, 37, 37 | 45 | 70  |
| 10 h. 17 m. | 42, 43, 43     | 35 | 10 h. 15 m. | 37, 36, 38 | 35 | 70  |
| 10 h. 20 m. | 35, 36         | 35 | 10 h. 18 m. | 36, 36, 34 | 35 | 50  |
|             |                |    | 10 h. 19 m. | 35, 37     | 35 | 50  |

\*) Patrz Nr. 24, Gaz. Lek.

Doświadczenie VII. Krolik przygotowany był takim samym sposobem jak i w poprzednim doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

| C z a s.                                   | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15''. | Ciśnienie w młm. | C z a s.    | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15''. | Ciśnienie w młm. | Sila strumienia w młm. |
|--|---|------------------|-------------|--|------------------|------------------------|
| 10 h. 10 m.                                | 46  | 50               | 10 h. 11 m. | 46   | 50               | 90                     |
|  |   |                  | 10h. 11½ m. | 42, 40, 37, 39, 36                         | 50               | 80                     |
| 10 h. 13 m.                                | 46  | 45               | 10 h. 14 m. | 38, 38, 37                                 | 45               | 70                     |
| 10 h. 15 m.                                | 42, 42                                    | 40               | 10 h. 16 m. | 37, 35, 35                                 | 40               | 60                     |
| 10 h. 17 m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 18 m. | 40, 37, 35                                 | 40               | 50                     |
|  |   |                  | 10 h. 19 m. | 36, 35                                     | 40               | 50                     |
| 10h. 19½ m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 20 m. | 39, 39, 36, 34                             | 40               | 40                     |
| 10 h. 22 m.                                | 43, 42                                    | 40               |             |  |                  |                        |
| Igła w sercu.                              |   |                  |             |  |                  |                        |
| 10 h. 24 m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 25 m. | 40, 39, 36                                 | 40               | 30                     |
|  |   |                  | 10 h. 26 m. | 36, 35, 36                                 | 40               | 30                     |
| <i>Nn. vagi</i> odpreparowane i przecięte. |   |                  |             |  |                  |                        |
| 10 h. 30 m.                                | 45, 44                                    | 40               | 10 h. 31 m. | 43, 43, 43                                 | 40               | 30                     |
| 10 h. 33 m.                                | 44, 40, 42                                | 40               |             |  |                  |                        |

*N. vagus* drażniony przy sile 70 mm. sprowadza zatrzymanie ruchów serca.

Doświadczenie VIII. Królik przygotowany takim samym sposobem jak w poprzedzającym doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|            |                |    |             |                |    |    |
|------------|----------------|----|-------------|----------------|----|----|
| 9 h. 50 m. | 48, 48, 48     | 50 | 9 h. 51 m.  | 40, 35, 38     | 50 | 90 |
| 9 h. 52 m. | 48, 49, 47, 48 | 50 | 9 h. 53½ m. | 38, 39, 39, 38 | 50 | 70 |
| 9 h. 55 m. | 45, 45, 45     | 40 | 9 h. 56 m.  | 39, 42, 40     | 40 | 60 |
| 9 h. 57 m. | 45, 44, 45     | 40 | 9 h. 58 m.  | 42, 40, 40     | 40 | 60 |
| 10 h.      | 47, 47         | 40 | 10 h. 1 m.  | 41, 40, 40     | 40 | 50 |
| 10 h. 2 m. | 43, 40, 43     | 40 |             |                |    |    |
| 10 h. 3 m. | 44, 45, 40     | 40 |             |                |    |    |

*Nn. vagi* przecięte.

|             |            |    |            |            |    |    |
|-------------|------------|----|------------|------------|----|----|
| 10 h. 7 m.  | 44, 45, 43 | 40 |            |            |    |    |
| 10 h. 8 m.  | 42, 40, 39 | 40 | 10 h. 9 m. | 44, 43, 43 | 40 | 40 |
| 10 h. 10 m. | 43, 43, 43 | 40 |            |            |    |    |
| 10 h. 11 m. | 43, 43, 44 | 40 |            |            |    |    |

Doświadczenie IX. Przygotowanie takie samo jak w poprzedzającym doświadczeniu; do drażnienia użytym był *N. splanchnicus sinist.*

|            |            |    |            |                    |    |    |
|------------|------------|----|------------|--------------------|----|----|
| 9 h. 34 m. | 40         | 50 |            |                    |    |    |
| 9h. 34½ m. | 33, 34, 35 | 50 | 9 h. 36 m. | 36, 23, 24, 23     | 45 | 80 |
| 9 h. 40 m. | 39, 38     | 45 | 9 h. 41 m. | 35, 30, 28, 28, 30 | 45 | 70 |

| C z a s.    | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15." | Cisnienie w mm. | C z a s.   | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15" | Cisnienie w mm. | Sila strumienia w mm. |
|-------------|--|-----------------|------------|--|-----------------|-----------------------|
| 9 h. 48 m.  | 42, 41, 42                               | 45              | 9 h. 49 m. | 37, 36, 37, 36, 39                       | 40              | 60                    |
| 9 h. 51 m.  | 42, 40, 40                               | 40              | 9 h. 52 m. | 36, 35, 36                               | 40              | 60                    |
| 9 h. 53 m.  | 41, 39, 38                               | 50              |            |  |                 |                       |
| 9 h. 53½ m. | 38, 39                                   | 40              | 9 h. 54 m. | 34, 34, 34                               | 40              | 50                    |
| 9 h. 55 m.  | 38, 37, 37                               | 40              |            |  |                 |                       |
| 9 h. 56 m.  | 37, 38                                   | 40              | 9 h. 57 m. | 35, 34, 35                               | 40              | 40                    |
| 9 h. 58 m.  | 35, 35                                   | 40              |            |  |                 |                       |

Dla porównania przedstawiam rezultaty otrzymane z powyżej przytoczonych doświadczeń:

| Doświadczenia. | Tętno liczone w przeciągu 15" |                            |
|----------------|-------------------------------|----------------------------|
|                | Przed podrażnieniem.          | W czasie draż. N. splanch. |
| III            | 47                            | 34                         |
| IV             | 48                            | 34                         |
| V              | 47                            | 30                         |
| VI             | 45                            | 34                         |
| VII            | 46                            | 35                         |
| VIII           | 48                            | 35                         |
| IX             | 42                            | 23                         |

Wszystkie powyżej przytoczone doświadczenia, przekonywają nas, że, dopóki *Nn. vagi* nie są przecięte, przy drażnieniu nerwów trzewiowych tętno widocznie zwalnia się; po przecięciu zaś nerwów błędnych drażnienie nerwów trzewiowych nie wywiera żadnego więcej wpływu na ruchy serca. Ciśnienie zaś krwi niezależnie od drażnienia nerwów trzewiowych ciągle od początku do końca doświadczenia zmniejsza się. Znajdujemy się więc w zupełnej sprzeczności z rezultatami *Aspa*, który podczas drażnienia centralnych odcinków nerwów trzewiowych, znajdował zawsze znaczne podwyższenie ciśnienia.

Otrzymawszy takie rezultaty chciałem się przekonać, jaki mianowicie wpływ wywierać mogło ciśnienie w doświadczeniach *Nawrockiego* i *Gurbkiego*, którzy odpreparowywali do drażnienia jeden tylko nerw trzewiowy, pozostawiając nienaruszonym drugi.

Doświadczenie X. Królik przygotowany takim samym sposobem jak i w poprzedzających doświadczeniach; *N. splanchnicus sin.* został odpreparowany i użyty do drażnienia.

| C z a s.                               | Tętno przed drażnieniem w przeciągu 15'' | Cisnienie w mmm. | C z a s.                               | Tętno podczas drażnienia w przeciągu 15''. | Cisnienie w mmm. | Sila strumienia w mmm. |
|--|--|------------------|--|--|------------------|------------------------|
| 9 h. 35 m.                             | 41,44,42                                 | 100              | 9 h. 36 m.                             | 37,37,37                                   | 110              | 90                     |
| 9 h. 37 m.                             | 42,40,49                                 | 110              |  |  |                  |                        |
| 9 h. 38 m.                             | 49,47,46                                 | 110              | 9 h. 39 m.                             | 37,47                                      | 110              | 70                     |
| 9 h. 40 m.                             | 46,46                                    | 100              | 9 h. 41 m.                             | 36,36                                      | 100              | 60                     |
| 9 h. 42 m.                             | 45,42,43                                 | 90               | 9 h. 43 m.                             | 35,35                                      | 90               | 50                     |
| 9 h. 44 m.                             | 44,43,42,42                              | 90               |  |  |                  |                        |
| 9 h. 45 m.                             | 42,41,41,41                              | 90               | 9 h. 46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 36,36                                      | 90               | 40                     |
| 9 h. 47 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 42,41,41,41                              | 90               | 9 h. 49 m.                             | 36,37,35                                   | 90               | 40                     |
| 9 h. 50 m.                             | 40,39,40,41                              | 90               |  |  |                  |                        |
| 9 h. 51 m.                             | 41,42,41                                 | 90               |  |  |                  |                        |
| <i>Nn. vagi</i> przecięte.             |  |                  |  |  |                  |                        |
| 9 h. 52 m.                             | 41,41,41                                 | 120              | 9 h. 53 m.                             | 41,41,41                                   | 130              | 40                     |
| 9 h. 54 m.                             | 41,41                                    | 130              |  |  |                  |                        |

Doświadczenie XI. Królik przygotowany takim samym sposobem jak i poprzedzające; *N. splanchnicus sin.* odpreparowany i drażniony.

|            |            |     |  |                |     |    |
|------------|------------|-----|--|----------------|-----|----|
| 9 h. 36 m. | 45, 47, 45 | 100 | 9 h. 38 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | Znaczne zwoln. | 100 | 90 |
|------------|------------|-----|--|----------------|-----|----|

*Nn. vagi* przecięte.

|  |            |     |            |        |     |    |
|--|------------|-----|------------|--------|-----|----|
| 9 h. 44 m.                             | 44         | 100 | 9 h. 45 m. | 40     | 100 | 90 |
| 9 h. 45 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 44         | 110 | 9 h. 46 m. | 40, 39 | 110 | 90 |
| 9 h. 47 m.                             | 39         | 70  | 9 h. 50 m. | 39     | 65  | 90 |
| 9 h. 51 m.                             | 38, 24, 24 | 65  | 9 h. 52 m. | 22, 21 | 60  | 70 |
| 9 h. 53 m.                             | 21         | 50  |            |        |     |    |

Doświadczenie XII. Przygotowanie takie samo jak i w poprzedzającym doświadczeniu; *N. splanchnicus sin.* odpreparowany i drażniony.

|  |             |     |  |       |     |     |
|--|-------------|-----|--|-------|-----|-----|
| 9 h. 56 m.                             | 42,42,42,42 | 170 | 9 h. 58 m.                             | 38,38 | 160 | 100 |
| 9 h. 58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 40,38,37    | 155 | 9 h. 59 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 36,35 | 150 | 60  |
| 10 h.                                  | 40          | 150 |  |       |     |     |

*Nn. vagi* przecięte.

|  |          |     |  |       |    |    |
|--|----------|-----|--|-------|----|----|
| 10 h. 1 m.                             | 30,32,38 | 100 |  |       |    |    |
| 10 h. 2 m.                             | 34,35,34 | 100 | 10 h. 4 m.                             | 34,35 | 95 | 50 |
| 10 h. 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 34,34    | 70  | 10 h. 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> m. | 34,33 | 70 | 30 |
| 10 h. 6 m.                             | 34,34    | 65  |  |       |    |    |

Doświadczenie XIII. Królik przygotowany takim samym sposobem jak i poprzedzające; *N. splanchnicus sin.*, odpreparowany i drażniony.

|            |          |     |            |       |     |     |
|------------|----------|-----|------------|-------|-----|-----|
| 4 h. 30 m. | 40,46,46 | 140 | 4 h. 31 m. | 40,39 | 120 | 100 |
| 4 h. 32 m. | 40,47    | 115 | 4 h. 33 m. | 39,37 | 100 | 80  |
| 4 h. 34 m. | 40,43    | 100 | 4 h. 35 m. | 35,33 | 100 | 60  |
| 4 h. 36 m. | 40,42    | 100 | 4 h. 38 m. | 38,36 | 100 | 40  |
| 4 h. 40 m. | 39,43,43 | 100 |            |       |     |     |

I tu otrzymałem takie same rezultaty tak pod względem tętna, jak i pod względem ciśnienia.

Kończąc mą pracę, składam podziękowanie szanownemu prof. N a w r o c - k i e m u za pomoc i radę, której mi udzielał przy mych doświadczeniach.

## KAZUISTYKA PSYCHIATRYCZNA.

### Zabójstwo własnego dziecka przez uduszenie, czy było rozmyślne, czy w obłąkaniu spełnione?

Dochodzenie sądowo-lekarskie w sprawie przeciwko Franciszce B...,  
o dzieciobójstwo obwinionej.

Przez Dra med. Płaskowskiego, b. członka b. Rady lekarskiej w Królestwie Polskiem  
(Dokończenie) <sup>1)</sup>.

Tu należy nam koniecznie rozebrać główne zeznania podsądnej Franciszki B...

Tłumaczenia jej pierwotne w Urzędzie Wójta Gminy W..., (fol. 16) i w Sądzie Policji Prostej okręgu Szadkowskiego (fol. 30 i 31) w dniu 5 maja 1866 r., a nawet i następne w Sądzie Policji Poprawczej, wydziału Piotrkowskiego (fol. 3), w dniu 11 maja, nie tylko że nieprzedstawiają nic takiego, coby na myśl naprowadzić miało, że podsądna w skutku jakichkolwiek przywidzeń lub podszeptów działała — ale przeciwnie wykazują pewną refleksją umysłową.

Sama bowiem wyznając (fol. 3), że myśl i obawa, iż z dwojgiem dziećmi nigdzie służby i sposobu do życia nie znajdzie, do zbrodni ją nakłoniło, przyznaje się, że działając zastanawiała się.

Na str. 20 widzimy również ową walkę myśli, wypowiedzianą w jej własnym wyznaniu, że gdy zdjęła dziecko z pleców, chcąc je sobie poprawić i przekonać się, czy się nie zwałło (uryną lub kałem), rozwinięta płachtę ujrzała, że dziecko zsiniało i prawie obumierało, nie wiedząc wówczas jak sobie postąpić, czy dziecko na wpół żywe donieść jeszcze do wsi, lub też takowe na drodze porzucić, przyszła jej myśl, aby takowe życia pozbawić.

Jakoż po krótkim namyśle ścisnąwszy ręką za gardło, udusiła swą córkę.

Takiego rodzaju dorywcze postępowanie przyrównać można do obłądzenia znanego w psychiatrii pod nazwą *Raptus melancholicus*, *Incandescencia furibunda*, *vel Mania brevis vel acutissima*, w których to napadach ludzie życie sobie lub drugim odbierają, jednakże gdy troski życia powszedniego, jakich doświadczała podsądna Franciszka B... i obawa utraty służby a przytem przewidywanie niemożności wyżywienia się z dzieckiem nie doszły do stanu rozwinięcia się melancholii z widoczną zmianą i utratą zwykłego poprzedniego zajęcia się, działania i nastroju nerwowego, ale utrzymywały się w granicach umiarkowanych, przeto też idąc za zdaniem znakomitego psychiatry K r a f t E b i n g a nie możemy w tym przypadku dopatrzeć obłąkania w formie opisanej pod nazwą *Raptus melancholicus*.

<sup>1)</sup> Patrz Nr. 24, Gaz. Lek.



W dalszym również ciągu zeznania podsądnej, okazuje się, że uniesienie w chwili duszenia, nie było e x c e n t r y c z n e, albowiem pamięć dokładną wszystkich swych czynności i pewien rodzaj celowości z r e f l e x y ą zachowała, gdyż opisuje szczegółowo, jak twarzą do ziemi dziecinę obróciła i w tym położeniu w dołek przez siebie wygrzebany złożyła i piaskiem przysypała.

Następnie znowu usprawiedliwiając się przed Sądem zeznaje, że zamiar pozbawienia życia swej córki, przyszedł jej na myśl dopiero wówczas, gdy doznawszy zawodu w upragnionym poprzednio umieszczeniu dziecka u owczarki S..., powracać do domu była zmuszona.

W więzieniu zaś, w dniu 22 maja ostatecznie badana (fol. 45) wyznaje, że żalem uniesiona, widząc dziecko zsiniałe, dla którego nigdzie nie znalazła przytułku, targnęła się na jego życie.

W krótkce jednakże po spełnionej zbrodni poznała całą okropność dokonanego czynu i żałowała go mocno, a badana o pobudki, stan swój określa w ten sposób, że w chwili, gdy usiadła na ziemi dla odpoczynku, myśli jej tak prędko w głowie krążyły, że wypowiedzieć trudno; zgoła powiada po prostu, że w tej chwili „P a n B ó g r o z u m j e j o d e b r a ł“ (fol. 46).

Co się zaś dotyczy wyrażień, o których Lekarz Domu Badań i Urząd Lekarski wspominają (fol. 62—69), że podsądną do spełnienia zabójstwa „j a k i e ś z ł e s k u s i ł o“, coby czytających niejako na domysł naprowadzać mogło, że obwiniona ulegała o m a m o m s ł u c h u, lub doznawała jakichś z ł u d z e ń szczególnych, to jednakże nie są to wyrażenia podsądnej, ale referentów sprawy, gdyż przebiegłszy najskrupulatniej wszystkie zeznania, z dnia 5, 11, 22go maja (fol. 3, 16, 20, 30, 31, 46) nigdzie tych wyrażień dopatrzyć nie można.

W obec tych więc nagromadzonych zeznań osobistych w aktach sprawy Franciszki B..., czyn rozmyślny podsądnej pozbawienia życia swej córki jasno się przebija i pozostaje tylko na uwzględnienie tego czynu przytoczyć pobudki, jakie oskarżoną Franciszkę B... do tego rozpaczliwego kroku skłoniły, a mianowicie ze względu moralnego czyli psychicznego i fizycznego.

Co do pierwszej kategorii wpływów szkodliwych i usposabiających do czynu spełnionego uważać należy. Brak oświaty: to jest mało wykształcone uczucie, pojęcie, jako też sumienie i lekkomyślność w działaniu; na dowód czego posłużyć może.

1) niemożność stawienia oporu namowom osób, które ją do dwukrotnej nieprawej ciąży doprowadziły.

2) nieśmiałość w wypowiedzeniu swych życzeń, w owej stanowczej chwili, gdy dziecko swe własne na opiekę kilkakrotnie oddać zamierzała.

3) trwoga ostateczna z powodu niemożności urzeczywistnienia swego zamiaru, i

4) nieradność w obmyśleniu środków poprawienia swego dalszego losu, będąc obarczona dwojgiem dzieci potrzebujących opieki.

Te to wpływy psychiczne stanowią rzeczywiste pobudki, które popychały kolejno podsądną do spełnienia czynu zbrodniczego.

W ogóle nazwaćby można stan takowy pewnym otępieniem lub niedołęztwem umysłowym, przy którym gdy się przewiduje wyjście niepewne z drażliwego osobistego położenia, łatwo zwątpienie w siły swe i rozpacz powstaje.

Do drugiej kategorii wpływów szkodliwych zaliczyłyby należało, to osłabienie fizyczne sił nerwowych, o jakim z relacji lekarza więziennego u oskarżonej Franciszki B... przekonani jesteśmy, która przez poród i czyszczenie przeciągle popołogowe wiele krwi utraciwszy, skłopotana codzienną pracą i udręczona wirem nieprzyjemnych myśli znacznie na siłach była wycieńczoną.

Przyjmując przeto za podstawę działania wolnej woli, jasne pojęcie rzeczy i prawidłowy stan ogólnego nastroju, tak czynności fizycznych jak i moralnych, gdy u podsądnej Franciszki B... podstawa ta okazuje się nie dosyć trwała, chwiejna, a nawet upośledzona, przeto też czyn czyli działanie oskarżonej, pod wpływem tylko ograniczonej woli odbywać się mogły.

Zdaniem więc stanowczem Rady Lekarskiej jest, że podsądna Franciszka B... w chwili dopuszczenia się zabójstwa, nie znajdowała się w stanie wolną wolę znoszącym, ale tylko skutkiem wpływów, tak fizycznych jak i moralnych wolna jej wola, mogła być ograniczoną.

Sentencya Wyroku ostatecznego

Sądu Appellacyjnego.

i Xgo Departamentu Rządzącego Senatu.

Franciszka B..., dziewczka dworska, ze wsi L..., powiatu Tureckiego, gubernii Kaliskiej, zgodnymi Wyrokami Sądu kryminalnego w Warszawie i Sądu Appellacyjnego Królestwa, za dzieciobójstwo, a właściwie za zabójstwo na własnym dziecku już później po porodzeniu dokonane, z mocy art. 927 ustępu drugiego 923 i 77 K. K., oraz Najwyższego Ukazu z roku 1864 na pozbawienie wszelkich praw i roboty ciężkie w zakładach fabrycznych przez lat ośmnaście (18) skazana, odwołała się do Rządzącego Senatu.

Lecz Senat Wyrokiem z dnia 2 (14) listopada 1867 roku odwołanie się jej, jako nieusprawiedliwione oddalił i Wyroki poprzednich Instancyj zatwierdził.

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

Badania nad zmianami w naczyniach krwionośnych przy zapaleniu.

Przez Giovanni Saviotti z Turynu.

Streścił Dr. Wacław Mayzel.

Badania dokonał autor na pletwie żaby (*rana temporaria*); tyczą się one zmian w krążeniu. Do doświadczeń żaby zatrutowane były kurarą wprowadzaną *in substantia* pod skórę uda. Dla uniknięcia wpływu na krążenie, zatrucie kurarą nie powinno być silne, t. j. aby po 24, 36, 48 godzinach żaby przychodziły do siebie. Ułożywszy żabę na tafelce szklanej, autor rozszerzał pletwę międzypalcową, od czasu do czasu puszczał na nią kroplę wody i pokrywał żabę bibułą zmoczoną w wodzie dla uniknięcia wysychania skóry. Jako skutek kurary autor widywał zawsze zwolnienie krążenia trwające 10—20 minut; jeżeli zatrucie jest zbyt silne, to krążenie zupełnie ustaje, poczem następuje śmierć żaby. Autor przestrzega aby o ile można obchodzić się delikatnie i ostrożnie z żabą i z pletwą; inaczej krążenie w miejscu badanem ulega zmianom.

W celu wywołania zmian zapalnych w naczyniach, autor drażnił pletwę rozmaitemi substancjami, które co do swego działania dadzą się rozdzielić na 2 grupy: pierwsza charakteryzuje się tćm, że zmiany przez nie wywołane zaczynają się rozszerzeniem naczyń; środki do drugiej grupy przeciwnie najprzod wywołują ich zwężenie.

*Gruppa I-sza.*

1. Drażnienie za pomocą 1<sup>0</sup>/<sub>10</sub> i 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> natron causticum.

Kropla 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> roztworu *natron caust.* wprowadzona na pletwę wywołuje: nieznaczne rozszerzenie tętnic, potćm naczyń włosowatych, wreszcie żył; przytćm małe przyspieszenie krążeńia. Po 20—30 minutach tętnice się zwężają, krążeńie w kapillarach i żyłach zwalnia się, i w tych ostatnich dają się widzieć zaledwie ślady brzeźnych pasów złożonych z ciałek białych. Po 24—36 godz. wszystko wraca do normy.

Kropla 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> *natr. caust.* powoduje wyraźniejsze rozszerzenie naczyń i przyspieszenie krążeńia; trwa to 10—15 minut. Niekiedy rozszerzenie i wypełnienie tętnic trwa kilka chwil, poczćm nastćpuje zwolnienie krążeńia, zastój w kapillarach i silne ściągńiecie tętnic tak że mała ilość krwi dostaje się przez nie do podrażnionego miejsca.

Ślup złożony z ciałek krwi znajduje się w śródku podrażnionej tętnicy i oddzielony jest od ścian przez jasny pas; niekiedy tętnica rozgałęziająca się w miejscu podrażnionćm opróżnia się zupełnie, i przedstawia się jako przezroczyista rurka. Stan taki tętnicy przenosi się centrypetalnie do pierwszej bocznej gałęzki, która się silnie rozszerza dla pomieszczenia dopływającej krwi z pnia. W gałęzce tćj i jej gałęzeczkach krążeńie się przyspiesza znacznie, tak że podczas gdy do miejsca podrażnionego prawie nic krwi nie dopływa i krążeńie jest tamće bardzo zwolnione lub całkiem nie istnieje, naczynia w około miejsca podrażnionego są krwią wypełnione i krążeńie w nich jest przyspieszone.

Naczynia włosowate rozszerzają się z poczćtku, wypełniają się krwią, a gdy tętnice zaczynają się zwężać, krążeńie w tamtych się zwalnia aż do zastoj, który się rozchodzi lub pozostaje przez czas dłuźszy.

Z większej czćsci naczyń włosowatych w miejscu podrażnionćm, krew odpływa, a poniewaź takowa nie dopływa w ilości odpowiedniej, przeto nastaje małokrwistość (*anaemia*).

Żyły z poczćtku rozszerzają się i krążeńie się przyspiesza, nastćpnie się zwalnia aż do zastoj tu i owdzie w mniejszych żyłkach. W żyłach blisko miejsca podrażnienia leżących powstają wyraźne pasy brzeźne, w jednych skoro krążeńie zaczyna się zwalniać, w innych zas późnij w pierwszych 24 godzinach po podrażnieniu. Żyły pozostają rozszerzone przez kilka dni.

Obok tych zmian w krążeńiu, zachodzą tćż zmiany w tkance pletwy. Z małych żył i z naczyń włosowatych gdzie się potworzyły pasy brzeźne, autor obserwował dokładnie przenikanie ciałek białych i czerwonych. Białe ciałka przenikają prćdziej niż czerwone (?); charakteryzują się one polyskiem, zmianą kształtu i wędrowaniem. Prawdopodobnie dochodzą one do naczyń limfatycznych, które je dalej unoszą. Ciałka czerwone przenikają z naczyń bardzo wolno (?) i zostają dłuģo blisko nich.

Komórki barwnikowe w miejscu podrażnienia przyjmują kształt gwiazdowaty i zachowują go przez kilka dni, przez co miejsce to dla gołego oka przedstawia się jako ciemne, podczas gdy w około znajduje się pas jasny, jeżeli komórki są pokurczone. Skoro podrażnienie było zbyt silne, tak że nastćpuje zniszczenie tkanki, to komórki zachowują kształt taki jaki miały w chwili draźnienia.

Miejsce podrażnione mćtnieje; zmćtnienie staje się najwyraźniejszćm, tam gdzie krążeńie powraca, tam zaś gdzie jest zastój, przedstawia się dla gołego oka jasno. Po 24 godzinach nabłonek pćcznieje, odstaje w miejscach gdzie powstał zastój, zawsze od obwodu ku śródkowi. Utworzony pćcherzyk pćka i pozostawia miejsce obnażone.

Jeżeli krążeńie po 2—3 dniach nie powróciło, to naczynia gdzie powstał zastój pćkają i krew się wylewa; tkanka staje się mćtną i ziarnistą, komórki barwnikowe się rozpadają, powstaje owrzodzenie, w którćm mikroskop dalszych zmian anatomicznych wyaledzić nie może.

Sledząc zagojenie się wrzodu, widzimy że nabłonek odtwarza się po kilku dniach, krew wylana i rozpadłe komórki barwnikowo znikają, a tkanka staje się znów przezroczystą, choć zgrubienie i zmętnienie pozostaje do pewnego stopnia. W miejscu gdzie była utrata substancji, kom. barwnikowe były wrzecionowate, małemi wypustkami opatrzone i blisko siebie leżące, promienisto ułożone do środka utraty substancji. Po trzech miesiącach tkanka stała się zupełnie przezroczystą; kom. barw. były promienisto ułożone, środek był jasny i w nim znajdowało się kilka gwiazdowatych kom. barw. Z obwodu miejsca podrażnionego wychodziły naczynia włosowate i dochodziły blisko środka, ztąd zaś powracały tworząc pętlice; żadne z naczyń nie przechodziło przez całe miejsce podrażnienia z jednej strony na drugą.

#### 2. Drażnienie za pomocą stężonego kwasu octowego.

Kropla stężonego kw. octow. na pletwę puszczone powodowała ustanie krążenia i zbieżenie miejsca tego, po 3 dniach przedziurawienie pletwy. Po kilku dniach brzegi okryły się nabłonkiem, krew wylana w tkankę po miesiącu znikła, brzegi z początku grube i zmętniały, ścieniały i stały się znów przezroczyste. Krążenie w nich było przez długi czas powolne. Na tej zabie autor obserwował wnikanie komórek barwnikowych z tkanki do naczyń (*Centralbl. f. d. medic. Wissensch. Nr. 10—11 1870 r.*).

#### 3. Drażnienie za pomocą 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> SO<sub>3</sub>.

Mała kropla powoduje rozszerzenie naczyń ale powolniej niż 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztwór *natr. caust.* obok tego znaczne przyspieszenie krążenia przez 1—2 godzin. Potem tętnice się zwężają ale nieznacznie i powoli. Naczynia włos. i małe żyłki są mocno krwią wypełnione; zwolnienie krążenia w żyłach jest nieznaczne i mało powstaje pasów brzeżnych.

Większa kropla lub mała dzień za dniem stosowane, powodują powstawanie pasów brzeżnych w żyłach i dosyć często zastój w kapillarach; w odpowiedniemu miejscu zastój powstaje pęcherzyk podobnie jak przy drażnieniu za pomocą *natr. caust.* W ognisku podrażnionem w wielu miejscach nie ma krwi w naczyniach włos., przez co miejsca te są jasne i bezkrwiste. Następnie wszystko wraca do normy. Jeżeli zastój trwał dłużej, to powstaje owrzodzenie. Przenikanie ciałek białych i czerwonych można było dokładnie obserwować; wylewy krwi były nieznaczne nawet przy silnych drażnieniach.

#### 4. Drażnienie za pomocą *ol. crotonis*.

Tętnice rozszerzają się powoli ale znacznie, co trwa 2—3 godzin; temu samemu podlegają żyły i naczynia włosowate. Krążenie jest przyspieszone. Potem tętnice się zwężają, przyczem w żyłach i w kapillarach krążenie się zwalnia; w żyłach powstają pasy brzeżne, w kapillarach tu i owdzie zastój.

Zastój się rozchodzi po pewnym czasie; ale wynaczynienia są znaczne, choć krążenie odbywa się należycie. Miejsce podrażnione jest małokrweste, krążenie w naczyniach najbliższych jest powolne, w dalszych zaś odbywa się szybko.

W jednym wypadku po 7 dniach wynaczynioną krew znikła, tętnice powróciły do normy, krążenie było nieco zwolnione, żyły nieco jeszcze rozszerzone.

Przy silniejszym podrażnieniu zastój objawia się znaczniejszy i w większych żyłach wynaczynienia są większe, i często tkanka obumiera.

Przy podrażnieniu na znacznej przestrzeni, żaby zdychają w skutek wessania się *ol. crotonis*, na 3—4 dzień.

Do badania zmian zapalnych w naczyniach, *ol. crotonis* jest dobry, gdyż zmiany odbywają się powoli a trwają długo.

Komórki barwnikowe są gwiazdowate w miejscu podrażnienia, przez co się ono przedstawia ciemno.

Przenikanie ciałek białych nie dało się dobrze obserwować przy podrażnieniu *ol. crotonis*, czerwone zaś widział autor przenikające.

5. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą c o l l o d i u m.

Zmiany zachodzą dosyć szybko; rozszerzenie naczyń i przyspieszenie krążenia nieznaczne, następnie zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia, wyraźne pasy brzeżne w żyłach a nawet i w tętnicy aż po za miejsce podrażnienia. Nieznaczny zastój w kapillarach który przechodzi po pewnym czasie. Po 4—5 dniach wszystko wraca do normy.

Autor widział tu dokładnie wnikanie komórek barwnikowych do naczyń, tak że miejsce podrażnione przybrało barwę jasną; do tego koniecznym jest zastój w kapillarach.

Przy silniejszém podrażnieniu zastój jest znaczniejszy i krew występuje z naczyń.

6. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą e t e r u, *collod. cantharid.*, r o z c i e Ń c z o n e g o e t e r u, 1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> r o z t w o r u *nit. arg.*, g l i c e r y n y, 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> r o z t w o r u a ł u n u.

Zmiany ograniczają się tylko na krążeniu. Rozszerzenie i przepelnienie krwią tętnic, żył i kapillarów jest znaczne, obok przyspieszonego krążenia. Potem następuje zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia w żyłach i kapillarach, które to ostatnie zostają opróżnione, gdyż krew mniej dopływa przez zwężone tętnice; fala krwi jest w nich przerywana. W małych żyłach również nie wiele krwi się znajduje, tak że powstaje małokrwistość podrażnionego miejsca, odpowiednia poprzedniemu przekrwieniu przy pierwotném rozszerzeniu naczyń. Po 24—48 godz. tętnice i krążenie wracają do normy.

Ałun i gliceryna mniej wpływają na rozszerzenie naczyń.

Pasy brzeżne tworzyły się ale przy zwolnieniu krążenia; nie powstawały one prawie wcale przy drażnieniu eterem, *collod. canthar.* i ałunem; nieznaczne były przy drażnieniu *arg. nitrico* i natomiast wyraźne przy drażnieniu gliceryną tak w małych jakotóż i w większych żyłach.

Eter i *collod. canth.* wpływają silnie na zwężenie tętnic a przez to na małokrwistość; zastój nie powstawał tu.

7. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą 1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> r o z t w o r u c h l o r n i k u z ł o t a.

Rozszerzenie naczyń i przyspieszenie krążenia znaczne, następnie zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia do zastoju; na drugi dzień zastój był na znacznej przestrzeni, naczynia przedstawiały się jako czerwone sznurki i były wypełnione lśniącymi ciałkami (jądra ciałek czerwonych (?)). Tkanka pletwy była jasna, komórki barwnikowe były nawpół pokurczone. Autor widział tu również wnikanie komórek barwnikowych do naczyń.

8. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą *natr. sulfur.* i *phosphor.* o r a z z a p o m o c ą *ammon. phosph. in substantia.*

Tętnice się rozszerzają i krążenie się przyspiesza, żyły i kapillary nie rozszerzają się znacznie; następnie tętnice się zwężają i krążenie się zwalnia nieco w żyłach i kapillarach; pasów brzeżnych i zastoju nie było.

Po 12 godzinach wszystko wraca do normy.

9. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą w ę g l a n u s o d y *in subst.*

Rozszerzenie tętnic i przyspieszenie krążenia trwa 20—30 minut, poczem się tętnice zwężają i krążenie się zwalnia; po kilku godzinach wszystko wraca do normy.

Kilkorazowe drażnienie w tém samém miejscu powoduje powstawanie pasów brzeżnych i zastoju; skoro krążenie powróciło, autor obserwował przenikanie ciałek krwi.

10. D r a ż n i e n i e z a p o m o c ą *natr. nitr. in subst.* i w r o z t w o r z e.

Rozszerzenie tętnic i przyspieszenie krążenia; w kapillarach podrażnionego miejsca powstaje zastój na znacznej przestrzeni, przyczem tętnica pozostaje rozszerzoną. Oddalwszy kawałek *natr. nitr.* krążenie powraca, z początku jest nieco przyspieszone, potem prawidłowe skoro tętnice się nieco skurczyły. Pasy brzeżne w mniejszych żyłach nieznaczne. Drażnienie roztworem *natr. nitr.* nie wywoływało zastoju w kapillarach.

## 11. Drażnienie za pomocą soli kuchennej.

Sól kuch. *in subst.* powoduje zmiany podobne jak *natr. nitr. in subst.*; zwolnienie krążenia w kapillarach i zastój jest znaczny.

### Gruppa 2ga.

#### 1. Drażnienie za pomocą *ammon. carbon. in subst.*

Podrażniona tętnica zwęża się i opróżnia się zupełnie; zwężenie postępuje centrypetalnie, gałęzie boczne rozszerzają się przyjmując w siebie całą ilość krwi, mogą jednak i skurczyć się. Równocześnie krążenie w małych żyłach i kapillarach zwalnia się nagle; pasy brzeżne nie powstają. Kapillary opróżniają się, te zaś które leżą najbliżej podrażnionego miejsca przepelniają się krwią a nawet w niektórych powstaje zastój. Po tych zjawiskach powraca krążenie w zwężonej tętnicy i jej gałęziach, przyczem się ona rozszerza i krążenie przyspiesza, chociaż naczynia są w ogóle nieznacznie rozszerzone.

Potem następuje nieznaczne zwężenie tętnicy i zwolnienie krążenia, wreszcie wszystko wraca do normy (po 3—5 godzinach). Wszystkie te zjawiska następują szybko po sobie.

#### 2. Drażnienie za pomocą 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworu *ammon. carbon.*

Powoduje: natychmiastowe zwężenie i opróżnienie tętnic; w kapillarach krążenie się zwalnia i powstaje zastój który się wkrótce rozchodzi. Następnie przy miernem rozszerzeniu tętnicy przyspiesza się znacznie krążenie; żyły rozszerzają się znacznie. Pasów brzeżnych niema, lub tylko ich ślady w małych żyłkach. Następuje potem nieznaczne zwężenie tętnicy.

W ogóle krążenie tém jest więcej przyspieszone, im silniejsze było pierwotne zwężenie tętnicy. Kapillary nie rozszerzają się wcale.

#### 3. Drażnienie za pomocą 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworu *kali caust.* i 7,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> roztworu *natr. carbon.*

Zmiany są podobne jak przy drażnieniu za pomocą *ammon. carbon.* Niekiedy pierwotne zwężenie tętnicy nie występuje, co najwięcej małe zwolnienie krążenia w niektórych kapillarach, poczem naczynia się rozszerzają i krążenie się przyspiesza; wreszcie tętnica się nieco zwęża i krążenie zwalnia. Po 2—4 godz. wszystko wraca do normy. Zmiany występują powolniej niż przy drażnieniu *ammon. carbon.* Przyspieszenie krążenia nie jest tak znaczne, ale za to pasy brzeżne są wyraźniejsze.

#### 4. Drażnienie za pomocą *ammon. caust.*

Kropla w 10 kropl. wody powoduje te same zmiany co *ammon. carbon.*, ale powoli po sobie występujące. Pasy brzeżne wydatne, zastoje większe i trudniej się rozchodzą.

#### 5. Drażnienie za pomocą *ammon. nitric. in subst.*

Powoduje: silne zwężenie tętnicy i opróżnienie jej; również gałęzie téj tętnicy w miejscu podrażnienia były ściągnięte, tak że krew przechodziła przez gałęzie po za obrębem miejsca podrażnienia leżące. W kapillarach krążenie się zwalniało do zastoju. Następnie krążenie w tętnicy się wznowiło, poczem następowało rozszerzenie tętnicy i przyspieszenie krążenia. Po 2 godz. tętnica nieco się ściągnęła i krążenie się zwolniło, poczem wszystko powróciło do normy.

W jednym wypadku autor obserwował, że tętnica która przed podrażnieniem nie pulsowała, zaczęła pulsować skoro się zaczęła rozszerzać po silnem pierwotnem zwężeniu; w końcu pulsacya ustala.

W niektórych razach *ammon. nitric.* wywoływało takie zmiany jak *natr. nitr.* lub sól kuchenna.

Zastosowanie lodu nie wywoływało żadnych szczególnych zjawisk.

Zbierając te wszystkie dane, widzieliśmy że pierwsza grupa środków drażniących wywoływała: rozszerzenie tętnic a następnie żył i naczyń włosowatych; równocześnie przyspieszenie krążenia; następnie zwężenie tętnic i zwolnienie krążenia, przyczém objawiała się 1) małokrwistość w naczyniach włosowatych, 2) powstawanie pasów brzęznych w małych i w dużych żyłach, rzadko w tętnicach, 3) zastój w kapillarach i małych żyłach, rzadko w dużych żyłach, prawie nigdy w tętnicach. (Dokończenie nastąpi).

### Wiadomości bieżące.

— **Antagonizm między strychniną i kwasem karbolowym.** (*Gaz. de Paris* 11, 1870 — *Paul Bert*). Według doświadczeń autora przedstawionych w *Soc. de Biologie*, istnieje antagonizm między strychniną i kwasem karbolowym, tak że wstrzykiwania strychniny są bezskuteczne u zwierząt otrutych kwasem karbolowym. Pies mający przecięte oba nerwy błędne dostał do żołądka zabijającą dawkę kw. karbolowego; ponieważ konanie się przedłużało, *Bert* chciał dobić psa przez wstrzyknięcie pod skórę 6 ctgrm. siarczanu strychniny (ilość 6 razy większa od zwykłej dawki zabijającej). Śmierć jednak nastąpiła dopiero po  $\frac{3}{4}$  godz., bez drgawek klonicznych, jakie strychnina zwykła wywoływać. Dla objaśnienia tego zjawiska można było przyjąć, że albo kwas karbolowy wpłynął we krwi wprost na strychninę i opóźnił jej wessanie, albo że strychnina nie wywarła swego działania na czuciowe komórki rdzenia kręgowego z powodu osłabienia jakie wywołanem w nich zostało przez otrucie kwasem karbolowym. Ze to drugie zdanie jest prawdopodobniejsze dowodzi następujące doświadczenie: zadano psu zabijającą dawkę kw. karbolowego i w 5 minut po wystąpieniu konwulsyi zależnych od tego, gdy można było przypuścić, że kwas karbolowy dostał się do krwi, rdzeń jednak nie był jeszcze osłabiony, nastrzyknięto 4 ctgrm. siarczanu strychniny pod skórę. Po dwóch minutach nastąpiły gwałtowne konwulsye a po pięciu minutach śmierć t. j., w takim czasie jak gdyby kwas karbolowy nie był wcale zadany. Zdaniem *Levena* nie zawsze takie rezultata otrzymać można; powodu niedziałalności drugiej zadanej trucizny szuka on w mechanicznych stosunkach, w zaburzeniach krążenia lub w zmniejszanej absorbeyi. *Dumontpellié* zaś sądzi, że stan pobudzalności nerwowej ma największe znaczenie dla działania trucizny.

— **Uleczenie syfilitycznego porażenia n. twarzowego.** (*The lancet* N. 2, Vol. 2, 1870 r.). Kobieta publiczna przyjętą została do szpitala z twardym szankrem warg sromnych, istniejącym od 2ch miesięcy, z dymienicami i różyczką syfilityczną. Po 19-dniowym leczeniu merkuryuszem, szankier zagoił się z pozostawieniem stwardniałego guzika. Po 45 dniach blizna obnażyła się z naskórka, i gdy w ciągu 13 dni wrzód na nowo się rozwinął, pojawiła się również wysypka skórna. Oba te objawy znikły po 20 dniach; ponieważ jednak chora skarżyła się na bóle w nogach, zadano jej *kali jodatum*. Po 3ch tygodniach chora dostrzegła ściągnięcie kąta ust w stronę lewą i niemożebność zamknięcia prawego oka, a zarazem cierpiała na gwałtowny ból głowy szczególnie w nocy. Zwiększono jej dawki *kali jodatum* i zastosowano gorczycznik na kark, poczem ból głowy umiejscowił się w prawy wyrostek sutkowy który był niezmiernie bolesny za naciskiem. Powoli przy używaniu jodku potasu ból i objawy porażenia zmniejszały się, tak że po 18 dniach trwania porażenie zupełnie ustąpiło.

— **Badanie krążenia krwi u zwierząt ssących.** Prof. *Stricker* na posiedzeniu towarzystwa lekarzy w Wiedniu w d. 14 października r. b. przedstawił swój sposób badania krążenia u zwierząt ssących. Dotychczas badano krążenia zwykle na zwierzętach zimnokrwistych, mianowicie na kuraryzowanych żabach, z czego robiono wnioski o fizjologicznych i patologicznych zjawiskach u ciepłokrwistych. W wielu jednakże razach o ile się pokazuje, wnioski z zimnokrwistych czerpane nie dadzą się w zupełności zastosować do ciepłokrwistych. Główną przeszkodą badania krążenia na tych ostatnich, była niemożebność właściwego znieczulenia zwierząt. Używana zwykle w tym celu *kurara*, prędko poraża mięśnie oddechowe, tak że urządzenie sztucznego oddychania było zwykle konieczne.

**Stricker** tedy zamiast kurary używa dla znieczulenia zwierząt w o d a n u c h l o r a l u podskórnie. Przy narkotyzacji tym środkiem wywołanej, zwierzęta samodzielnie i swobodnie oddychają. Otwieramy więc jamę brzuszną zwierzęcia (np. świnki morskiej), wydobywamy żołądek wraz z siecią wielką, kładziemy tę ostatnią na tafelkę szklaną i unocowawszy jak należy badamy krążenie przez mikroskop. Jedyną trudnością przy tém badaniu jest utrzymanie przedmiotu badanego i soczewki mikroskopu w pewnej temperaturze, do czego koniecznym jest oddzielny przyrząd. **Stricker** przy tej metodzie badania obserwował w żyłach uagromadzenie się i przenikanie ciałek białych krwi. Naczynia są tu bardzo czułe na wazelkie bodźce, przez co często zastój powstaje, znika jednak po oddaleniu bodźca. Dalsze badanie dokonywa **Stricker** w swej pracowni, których rezultata nieomieszkamy czytelnikom zakomunikować.

— W d. 11 zeszłego listopada umarł w Częstochowie Dr. **O n o s z k o** Leon, lekarz powiatu w Ostrowi. **S. p. O n o s z k o** urodził się na Litwie, w Guberni Mińskiej, 1808 roku, studyował medycynę w Uniwersytecie Wileńskim za Śniadeckiego, a następnie przez lat 36 praktykował w Ostrowi, gdzie zjednał sobie uznanie i szacunek okolicznych mieszkańców. Pokój jego ceniom!

**Od Redakcyi Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich.** Z d. 1-m miesiąca stycznia 1871 roku rozpoczyna się drugie półrocze piątego roku czyli tom dziesiąty **Gazety Lekarskiej**, która w tym samym co i obecnie, ściśle naukowym kierunku i nadal wydawaną będzie. Redakcyja uprasza szanownych P. T. abonentów, aby, stosownie do rozporządzenia władzy pocztowej, zgłaszać się raczyli z prenumeratą b e z p o ś r e d n i o do Redakcyi. **Cena Gazety Lekarskiej:** 1) w Warszawie: w Redakcyi i w Księgarniach rocznie r. sr. pięć, półrocznie r. sr. dwa kop. pięćdziesiąt; 2) na prowincyi w Cesarstwie i Królestwie: w Redakcyi i w księgarniach rocznie r. sr. sześć, półrocznie r. sr. trzy (licząc w to przesyłkę pocztową, przepaski i expedyceję).

*Uwaga:* „*Rys historyczno-statystyczny szpitali w Królestwie Polskiem*“ jako **Dodatek bezpłatny** do **Gazety Lekarskiej** w ciągu dalszym i w roku przyszłym dołączanym będzie.

Również z m. styczniem rozpoczyna się ósme półrocze wydawnictwa **Biblioteki Umiejętności Lekarskich**, w którym wyjdzie sto arkuszy druku. Prenumerujący już to pismo razem z **Gazetą Lekarską** zechcą złożyć przedpłatę na następne półrocze (to jest od 1 stycznia do 1 lipca 1871 roku) r. sr. dziesięć (po kop. 10 za arkusz); prenumerujący zaś samą **Bibliotekę** — r. sr. piętnaście (po kop. 15 za arkusz razem z przesyłką). Nowi zaś prenumeratorowie **Biblioteki Umiejętności Lekarskich**, którzy są już abonentami **Gazety Lekarskiej**, oprócz tego zochcą za ubiegłe pierwsze siedem półroczy r. sr. sześćdziesiąt trzy i jako rękojmię stałej prenumeraty r. sr. pięć czyli razem r. sr. siedemdziesiąt ośm; nie prenumerujący zaś **Gazety Lekarskiej** wniosą za pierwsze siedem półroczy r. sr. dziewięćdziesiąt cztery kop. pięćdziesiąt, oraz r. sr. pięć jako rękojmię prenumeraty stałej, czyli razem r. sr. sto czternaście kop. pięćdziesiąt.

**Kalendarz Lekarski** na rok 1871 wyszedł z druku i obecnie p. p. prenumeratorom rozsyła się (jako oddzielna posyłka obszyta w płótno). Exemplarze są jeszcze do nabycia tak w Redakcyi, jak i w Księgarniach w Warszawie.

Zwracamy uwagę Szanownych Prenumeratorów, że wszystkie trzy powyższe pisma najdogodniej jest dla nich prenumerować b e z p o ś r e d n i o w Redakcyi, która, w razie zatracenia na poczcie pojedynczych arkuszy, poręcza bezpłatne powtórne ich wysłanie.

---

Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. **Girsztowt**.

---

Redakcyja **Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich** przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, w domu Jaroszyńskiego, Nr. 1364, mieszkania Nr. 6.

W Drukarni **Gazety Pelskiej**, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr. 619. — Дозволено Цензурою.

---